Nr. 341. Dnia 9 grudnia. Piątek. Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jede wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Leokadji Walerji.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 45 r.	Wtorek: Łucji P. Męcz.
Sobota: *Loretańskiej N. M. P.*	Zachód " 3-ej " 47	Zachód " 7 " 24 w.	Środa: Djoskora i Herona
Niedziela: Damazego i Sabiny.	Długość dnia godzin 7 " 50	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 10 (st. 2 c. 1).	Czwartek: Walerjana Męcz.
Poniedz.: Aleksandra M.	Ubyło " 8 " 53	Dziś o godzinie 2-ej po połud. zimna 0°	Piątek: Euzebjusza B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7 241, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszosławy, jutro Radzisławy bł.

Wybory: Składanie kartek wyborczych na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej Towarzystwa resursy kupieckiej. (Gmach resursy przy ulicy Senatorskiej—od 6—9-ej wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Wystawy terminowe: Na wpisy dla niezamożnej młodzieży, oraz na budowę gmachu własnego Towarzystwa sztuk pięknych wystawa obrazów artysty-malarza p. Alfreda Wierusz-Kowalskiego. (Gmach wystawy Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego oraz osób zaproszonych pogadanki popularne z dziedziny ogrodnictwa pp. Edmunda Jankowskiego i Józefa Kaczyńskiego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—6½ wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś koncert panny Zofji Poznańskiej; jutro „Hedda Gabler" (pierwszy raz); — Rozmaitości: dziś „Te panny"; jutro „Nauczycielka";—Mały: dziś „Dzień i noc"; jutro „Influenza prowincjonalna". (7½ wieczorem.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, jako w trzeci dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji, odprawione będą następujące nabożeństwa w kościołach:

św. Antoniego (po-reformackim), w którym suma wyjdzie o godzinie 10-ej zrana i nieszpory o 4-ej po południu z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), gdzie o godz. 9-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa, o godz. 4-ej po południu wyjdą nieszpory—i

św. Anny (po-bernardyńskim), roraty odprawione będą o godzinie 6½ zrana, poczem co godzina wychodzić będą msze święte, a zakończą całodzienne nabożeństwo nieszpory.

— Jutro przypada trzeci i ostatni dzień 40-godzinnego nabożeństwa w kaplicy Rodziny Marji przy ulicy Żytniej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzienniki francuskie umiarkowanej barwy republikańskiej powitały sympatycznie gabinet Ribota, upatrując w nim rękojmię większej jednolitości i konsekwencji, aniżeli w ministerjum Loubeta, które liczyło w swem łonie Ricarda, twórcę zamieszania panamskiego, tudzież Juljusza Roche'a, autora traktatu handlowego z Szwajcarją, będącego solą w oku dla skrajnych protekcjonistów izby i potężnego wpływem ich przewódzcy, Méline'a.

Miejsce ich zajęli, jak wiadomo, Bourgeois, Karol Dupuy i Juljusz Siegfried. Dotychczasowy minister oświaty w stosunkach państwa z kościołem skłonny do wszelkich aktów siły, Leon Bourgeois, objął tekę sprawiedliwości, zastrzegając się przeciw insynuacji powierzenia mu również departamentu wyznań. Minister spraw wewnętrznych, Loubet, połączył więc „wyznania" ze swoją teką, z czego prawica katolicka szczerze się uradowała. Oświatę objął deputowany z Haute Loire, p. Karol Dupuy, były rektor uniwersytetu w Aix. Mały ten, podsadkowaty człowieczek stoi w pośrodku pomiędzy oportunizmem i radykalizmem. Od r. 1885-go bywał w izbie wielokrotnie sprawozdawcą w sprawach szkolnych.

Nowy minister handlu, p. Juljusz Siegfried, jest człowiekiem wedle smaku Méline'a, jako szczery zwolennik protekcji handlowej. Jest on alzatczykiem z rodu, był kupcem i merem Hawru, jest człowiekiem bogatym i fachowym przemysłowcem. Obecnie pełni funkcje prezesa rady zarządzającej Banku francusko-russkiego *(Banque franco-russe)* w Paryżu. Liczy lat 55 i należy do charakterystycznych figur w izbie, w której rzadko mówi a zawsze z rządem głosuje. Duży, chudy, ryżą brodą ozdobiony mężczyzna siedzi tam, gdzie grupa oportunistyczna graniczy z konstytucyjną prawicą. Wejście jego do gabinetu zwiastuje modyfikację zbyt wolnomyślnego traktatu handlowego z Szwajcarją w duchu protekcjonistycznym.

Znamiennem jest pozostanie Rouviera w gabinecie pomimo silnej przeciw niemu niechęci wielu żywiołów w izbie, przypisujących mu współwinę w wypielęgnowaniu cacanej sprawy panamskiej. Znamiennem również i wielce pożytecznem dla Francji jest utrzymanie Freycineta i Ribota przy tekach wojny i spraw zewnętrznych. Freycinet jest ministrem wojny już od d. 3-go kwietnia 1888-go r., Ribot ministrem spraw zewnętrznych od d. 27-go marca 1890-go roku. Nazwiska te w oczach Europy znamionują ciągłość idei i jednolitość systemu.

Mniej pożytku, niż spodziewano się, przyniosło odkrycie tajemniczych 26-iu czeków domu bankierskiego Reinacha. Jak się pokazuje z zeznań Aigoina, Orsattiego i t. d., podnieśli oni pieniądze, które im się należały za rozmaite roboty, wykonywane z polecenia Reinacha i to nie w Panamie. Dowodziłoby to, że Reinach pieniędzmi kompanji panamskiej, które mu powierzono, jako wielkiemu bankowi, płacił własnych wierzycieli i interesantów.

Wybór rektora Hermana Ahlwardta na posła do parlamentu rzeszy niemieckiej z okręgu wyborczego Arnswalde-Friedeberg wywołał silne wzruszenie w całych Niemczech, w obozie zaś liberalnym obudził zarzuty, wymierzone wprost przeciw rządowi. Na czele agitatorów za wyborem głośnego antysemity, stojącego dzisiaj przed sądem, znalazł się sam landrat Bornstedt, komisarz królewski dla wyborów i tajny radzca rządowy. Położył on swoje nazwisko na czele odezwy, popierającej żarliwie Ahlwardta, którą podpisało niemało też innych przedstawicieli władz miejscowych, dyrektor seminarjum państwowego i t. d.

Wyborcy arnswaldzcy mieli prawo wnioskować

Obrazki z Chicago.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Chicago, w listopadzie.

Ktoby brał miarę z jednego z miast europejskich dla porównania go do Chicago, myliłby się z gruntu. Tam na ukształtowanie grodu składały się całe stulecia, tutaj niemal w ćwierć wieku stworzone zostało wszystko, ze swobodą pomysłu, z chaotycznym pośpiechem, z uwzględnieniem nadewszystko potrzeb i dogodności handlu. Ztąd wynikł istny labirynt, pełen sprzeczności i kontrastów, składający się ze wspaniałych bulwarów i niebotycznych gmachów, z krzyżujących się torów kolejowych i nędznych zaułków o nizkich drewnianych domkach, z fabryk i pałaców, z dymów i czadów obok woni kwiatów w zieleniących się parkach.

Osobliwością samego środka miasta czyli *City,* są bajecznej wysokości gmachy, mające po kilkanaście pięter, a czasami i więcej jak np. „Loża Masońska", która liczy całe 25 pięter. Domy te zajęte są od góry do dołu magazynami i biurami, ponieważ cały ruch interesów ześrodkowany jest w *City,* obejmującej nie całą milę (1¾ wiorsty) kwadratową obszaru. Z musu drapano się pod obłoki, skoro nie starczyło miejsca w ciasnych granicach opasujących *City,* między jeziorem, rzeką Chicago i licznemi stacjami kolei ściskającemi gród w żelazne kleszcze. Połowa bowiem, z 27-iu kolei zbiegających się w Chicago, ma swoje stacje końcowe w środku miasta.

Można sobie wyobrazić, co za dym powstaje od tylu lokomotyw kursujących w obie strony co minutę, od tylu maszyn parowych, istniejących w każdym niemal z domów City, które obsługują lokatorów dostarczając wody, światła elektrycznego i prowadząc windy aż do poddasza, wreszcie od przeszło trzech tysięcy fabryk zapełniających przedmieścia. Widok miasta z wieży przedstawia obraz kroci dymiących kominów, i gdyby nie silne wiatry, wiejące prawie ciągle od Michiganu, trudno byłoby pojąć, jak półtora miljona mieszkańców nie podusi się w podobnej wędlarni.

W porcie las masztów; wzdłuż rzeki i koło dworców stoją setki elewatorów i magazynów. Na przedmieściach krzyżują się koleje bez żadnych poprzecznych nasypów i przecinają ulice oraz linje tramwajowe. Po nad domami na żelaznych słupach pędzą pociągi kolei miejskich. Po głównych ulicach cwałują łańcuchowe tramwaje przepełnione pasażerami. Pociągi tramwajowe, złożone zwykle z trzech wagonów, posuwają się nader szybko, w odstępach kilkuset kroków jeden od drugiego, zwalniając biegu przy pewnych punktach, a przyśpieszając go na zakrętach ulic; pod rzeką zaś pryechodzą one trzema pięknemi tunelami. O zdarzających się codziennie wypadkach wśród tego wiru komunikacyj miejskich, nikt nie wspomina, tak one spowszedniały. Niema czasu zważać na takie bagatele, skoro każda chwila jest droga, skoro każda godzina powinna przynieść tyle a tyle dolarów, zaś obszar miasta na 181 milach kwadratowych przestrzeni nie pozwala na zwolnienie ogólnego gorączkowego pośpiechu jedynie dla dogodzenia —nieprzezorności kilku gapiów!...

Są w mieście dzielnice ponure i brudne, rojące się od zgrai murzynów, chińskich kulisów, włochów i szumowin europejskiego wychodźstwa, gdzie w biały dzień bez broni niebezpiecznie się przesunąć. Nie ma tygodnia, aby nie zachodziły tam krwawe bójki i napady, a wobec sprawek amerykańskich opryszków bledną ohydne dramaty „Tajemnic" Paryża lub Londynu.

Najczęściej się słyszy o zatrzymywaniu przez zbójów na niedalekiej prowincji pociągów, idących ku Chicago lub ztąd wyprawionych. Po dokonaniu zamierzonego połowu, pociąg puszczany jest dalej w drogę, *nb.* jeżeli maszynista i konduktorzy nie zostali zastrzeleni. W mieście zaś, jeśli się jest zatrzymanym na ciemnej ulicy, regulamin nakazuje podnieść obie ręce w górę; wtedy, po ulżeniu z monety, puszczonym się jest bez szwanku. Przechodząc wieczorem po szerszych ulicach miasta, zdarzyło mi się dwa razy tego lata słyszeć w bocznych ulicach wymieniane strzały rewolwerowe między policją a złoczyńcami. Nabrałem przekonania o niejakich korzyściach, płynących z zastosowania w takiem społeczeństwie prawa Lyncha.

W blizkiej od takich scen odległości wznoszą się olbrzymie hotele, takie, jak: „Auditorium", „Palmer House", „Grand Pacific", „Wellington", „Metropole" zbytkownie urządzone, gdzie amerykanin lubi się rozkoszować w magnackim przepychu i w najwybredniejszych wymysłach komfortu. Prawdziwą ozdobą miasta są parki rozległe, w liczbie 18, utrzymane pysznie i połączone między sobą szerokiemi bulwarami, przy których ciągną się szeregiem bogate rezydencje chicagoskich miljonerów. Parki te, nieogrodzone, tudzież bulwary, pozostają pod gospodarką osobnej komisji ogrodowej i strzeżone są przez konnych dozorców.

z stanowiska zajętego przez landrata, iż rząd popiera kandydaturę Ahlwardta, tego samego, przeciw któremu prokurator państwowy piorunuje współcześnie w berlińskiej izbie sądowej. Gdyby hypoteza ta była uzasadnioną, zaiste przyznaćby trzeba, że trudno niekonsekwencję posunąć dalej. Wprawdzie minister spraw wewnętrznych potępił *a posteriori* zachowanie się p. Bornstedta, ale faktu wybrania Ahlwardta na posła ta spóźniona nagana już nie cofnie. Dodajmy, że w parlamencie rzeszy zasiadało dotąd pięciu antysemitów, Ahlwardt pomnoży ich liczbę o bardzo wybitną jednostkę, jeżeli wyrok berlińskiego *landgerichtu* pozwoli mu zasiąść na ławach izby.

Pogłoskę, która rozeszła się w Niemczech, o zamierzonem ustąpieniu księcia Alberta pruskiego z godności rejenta brunświckiego, wiążą z głębokiem niezadowoleniem, jakie owładnąć miało sfery dworskie w Berlinie skutkiem rozbicia się układów z księciem Kumberlandji o zrzeczenie się jego praw dynastycznych do Hanoweru i Brunświku. Pobudką rezygnacji księcia Alberta nie byłaby istotna choroba, lecz zamiar przygotowania gruntu do przekształcenia Brunświku na prowincję państwową, należną do Niemiec w tej samej formie, co Alzacja i Lotaryngja. Kwestja brunświcka wejdzie przeto niebawem na stół obrad niemieckiej rady związkowej, jeżeli książę Kumberlandji nie okaże się w ostatniej chwili skłonniejszym do ustępstw. *Br. Z.*

Głosy publiczne.

O regulację Powiśla.

Szanowny redaktorze!

W jednym z numerów *Kurjera* spotkałem się z „głosem publicznym", traktującym sprawę regulacji Powiśla.

Sprawa to w samej rzeczy niepośledniego znaczenia.

Przedewszystkiem względy zdrowotności, nietylko tej dzielnicy, ale i całego miasta, domagają się jaknajrychlejszego jej załatwienia.

Każda niemal epidemja w Warszawie na Powiślu znajduje źródło i bierze początek; ztamtąd właśnie czynniki chorobotwórcze rozchodzą się po górnych dzielnicach miasta.

Teoretycznie rozprawiano o regulacji Powiśla dosyć; sądzimy, iż czasby już od słów przejść do czynów.

Początkowanie winno wyjść od mieszkańców Powiśla, którzy mogliby się, po uzyskaniu pozwolenia władzy, zgromadzić na naradę i opracować memorjał w celu przedstawienia go sferom decydującym.

Bulwary bezwątpienia przydałyby się miastu. Bulwary jednak są bardzo kosztowne i długo na nie chyba Warszawa poczeka. Na razie niechby choć zjawiły się plantacje, ogrody, poczem i jakie takie ubezpieczenie brzegów znalazłoby się na porządku dziennym.

Początek najtrudniejszym bywa. Niechże więc mieszkańcy Powiśla działać zaczną, jeżeli chcą, aby sprawa regulacji ich dzielnicy wyszła z błędnego koła dyskusji, projektów, planów i argumentów gołosłownych.

Racz przyjąć i t. d. *Jel.*

Wyniki urodzaju.

W świeżo wydanej przez departament rolnictwa książce o wynikach urodzaju w r. 1892-im znajdujemy następujące dane i cyfry, które od miejscowych korespondentów przez departament zebrane zostały:

Jedna dziesięcina dała czetwerti w guberni

	żyta		pszenicy ozimej		pszenicy jarej		owsa		jęczmienia		prosa		grochu		gryki	
	śred.	wahan.	śred	wahan.	śred.	wah.	śred	wab.	śred.	wahan.	śred	wahan.	śred	wahania	śred	wah.
Warszawskiej . . .	9¾	5—19	9½	4—14	—	—	7	3—10	8	2½—16	—	½—9	6	1—15	2½	1—4
Kaliskiej . . .	9	5—14	11	5½—18	—	—	8	4—12	9½	5—15	—	3½—14	6¼	4—9	5	3—7
Kieleckiej . . .	10	6—14	13¾	8—18	—	8—11	10½	4—21	10	8—2½	—	8	—	6—11	—	8
Łomżyńskiej . . .	9	5—16	10	6—20	—	6—8	7½	3—16	7½	3—12	7	5—10	6½	2—12	5	1—12
Lubelskiej . . .	9	5—18	8	5—12	6½	5—10	9½	7—18	8¾	6—16	8½	6—15	7½	5—12	4½	3—8
Piotrkowskiej . . .	7	4½—10	8	5—13	—	—	7¾	4—12	7½	3—12	3	2—4	5¾	3—12	2½	1¼—4
Płockiej . . .	—	7—8½	—	8—10	—	—	—	4—9	—	7—7½	—	6	—	3—5½	—	5—6
Radomskiej . . .	8¼	7—10	7¾	5½—11	—	5½—8	10	7—13	8¾	6—12	—	6—11	—	3½—9½	—	3—8½
Suwalskiej . . .	7½	4—12	9	4—12	—	—	10	4—18	10	5—18	—	—	—	5—13	—	½—6
Siedleckiej . . .	7	4—9	6	2—10	—	—	7½	3—18	7	4—10	—	—	—	2—10	3	2—6

Bismark we wspomnieniach.

Archibald Forbes, znany z placów boju korespondent angielski, ogłosił świeżo w *Philmay's illustrated Winterannual* p. t. „Bismark w niemiecko-francuskiej kampanji" szereg wspomnień osobistych, dotyczących eks-kanclerza.

Na wstępie zaraz korespondent stwierdza różnicę uczuć i wrażeń, z jakiemi Bismark do dwóch kolejnych przystępował kampanij: austrjackiej i francuskiej. Pierwsza stanowić miała o przyszłości jego, o uwieńczeniu polityki, wbrew niemal narodowi prowadzonej, to też jakkolwiek pod Sadową i Königgrätzem silił się na spokój i swobodę umysłu, to przecież, jak sam wyznał, zdecydowany był w razie przegranej życie sobie odebrać. Do wojny z r. 1870-go stawał z pełną pewnością siebie, ani chwili nie wątpił o wyniku sprawy, tak, że przed bitwą jeszcze pod Wörth postanowił anektować Alzację.

W czasie wojny tej wykazał Bismark wszystkie dobre i złe strony charakteru swego. Jasny, bystry zmysł spostrzegawczy, rozumne korzystanie z każdej nowej sytuacji i świetne opanowanie niemieckiej i europejskiej polityki. Jeżeli patrjotyzmem nazwiemy *per fas aut nefas* do powiększenia i wzbogacenia ojczyzny, to Bismark jednym z największych jest patrjotów. Ręce miał zawsze czyste, nie żądał dla siebie niczego, z wyjątkiem jednej rzeczy, której mu właśnie monarcha jego odmawiał: najwyższej rangi wojskowej—rangi marszałka, przyznanej Moltkemu.

Ale i wady człowieka występowały tu jaskrawo. Okrutnym był nieludzko, a pewien pozór dobroduszności silniej jeszcze obrotność tę uwydatniał. Gdy Juljusz Favre skarżył się przed nim, że niemcy, stojący pod Paryżem, strzelali do schroniska ociemniałych, odpowiedział żartem:

— Doprawdy nie rozumiem, co pan w tem tak zdrożnego widzi. Sami przecie okrutniejsi jesteście, strzelacie bowiem do żołnierzy naszych, ludzi zdrowych zupełnie i walecznych.

Hasło Bismarka, stosowane szczególniej do wolnych strzelców, brzmiało: „Bez pardonu". Rozstrzeliwać ich kazał bez miłosierdzia, dziwiąc się pewnego razu, iż nie uczyniono tego z oddziałem liczącym 13,000 ludzi, a pojmanym w walce.

Oddaje w dalszym ciągu korespondent sprawiedliwość odwadze księcia i zimnej krwi, jaką w najgorętszych chwilach boju zachowywał. Wśród gradu kul lub nieprzyjaznych mu tłumów francuskich pojawiał się bezbronny, najmniejszego znaku wzruszenia nie dając.

Po raz pierwszy Forbes widział Bismarka na placu św. Jana na przedmieściu Saarbrücken, mieszczącym kwaterę króla, d. 8-go sierpnia, t. j. we dwa dni po bitwie pod Spicheren. Miał na sobie długi błękitny mundur z żółtemi wyłogami i białą czapkę kirasjerów, codzienną. W ciągu całej kampanji kanclerz cztery razy tylko uniform ten zmienił, a mianowicie: w bitwie pod Gravelotte, na zamku Bellevue nazajutrz po Sedanie, na placu Zgody w dniu zajęcia Paryża i przy wejściu tryumfalnem do Berlina; w czterech tych wypadkach miał na sobie mundur galowy.

W chwili wspomnianej przez korespondenta Bismark szedł do króla i spotkał w drodze Moltkego i Roona, z któ-

W obrębie miasta znajdują się dwa piękne tory wyścigowe, gdzie w ciągu pogodnych miesięcy odbywają się codziennie gonitwy i krociowe zakłady przechodzą przez ręce bookmaker'ów. Totalizator jest tu w najgłębszej pogardzie.

Zakłady dla przyjemności w Chicago są stosunkowo nieliczne. Niema piwiarni z siedzeniami, niema kawiarni lub cukierni nakształt europejskich. Teatra stałych artystów nie posiadają; grają w nich tylko wędrowne trupy, nie dłużej jak po parę tygodni z rzędu, i to uprzednio porozlepiawszy po ulicach kolorowe obrazy głównych scen i portrety artystów naturalnej wielkości.

Amerykanin nie idzie do teatru dla napawania się muzyką lub literaturą, lecz dla tego, że gwiazda pewnej trupy posiada tyle to djamentów, albo że grywała w Londynie i Nowym Jorku, albo że impresarjo musi jej płacić tyle to tysięcy za przedstawienie. Tak samo zupełnie pobiegnie gawiedź oglądać w jakiej sali boksera Sullivana lub Jacksona, który w drodze do San Francisco raczył się zatrzymać dla powitania swych popleczników chicagoskich, lub z powrotem z Nowego Orleanu ma do pokazania fizjognomję wyjątkowo pokiereszowaną przez przeciwnika.

Znaczna jeszcze doza nieokrzesania przejawia się w gustach tubylców. Dwóch znajomych mi 40-letnich gentelmenów, ludzi zamożnych z Wirginji, gryzło i jadło orzechy w moich oczach przez cały czas trwania jednego przedstawienia teatralnego, gdy tymczasem sąsiad mój w lewem krześle żuł zawzięcie tytuń, plując co minuta z regularnością automatu. Równocześnie w lożach płeć piękna oddawała się też zapamiętale żuciu, ćwicząc dziąsła na kawałkach gutaperki, nasyconych słodyczą. Sądziłem, że jestem między plemieniem żujących.

Tymczasem na scenie działy się mordy, rozbicia pociągów, skoki z 10-go piętra w czasie pożaru, albowiem na takich melodramatycznych epizodach zasadza się powodzenie sztuki, chyba że ją urozmaica zawzięty *gig*, połączony jednocześnie ze śpiewem, co uchodzi tutaj za szczyt artyzmu; ubiorym również tematem komedji bywa wyszydzanie John Bulla.

Naprzykład wylądował w Bostonie lord Rooney, syt hulaszczych wspomnień, które uczyniły niezbędnem chwilowe ulotnienie się z londyńskiego Rotten Rozo i Regent Street. Podobnie odwiedziny ze strony rozbitków europejskiego *highlife*'u nie są nowością dla Uncle Sam'a, ktory raczy rozciągać nie nich dobrotliwą pobłażliwość, lecz z warunkiem, aby go rozśmieszali, nie bowiem tak nie popłaca w Ameryce, jak *humbug*. Niekiedy reklama spożytkowuje tych arystokratycznych potrzebnickich. Taki to niemiecki hrabia jest chodzącym modelem mód na żołdzie u pierwszorzędnych krawców; ten znowu francuzki margrabia ma sobie zlecone rozpowszechnianie po klubach malożnanej marki likieru lub szampana; dymisjonowany zaś radzca stanu stał się plaserem cygar i papierosów.

Na scenie lord Rooney lepiej sobie radzi, bo pomimo ułomności reumatycznych, nabytych w bezsennych nocach nad Tamizą, staje się wnet ulubieńcem amerykanek. Biją się o jego lordowską mość spanoszone przekupki, prześcigając się w fortelach, jakby go w małżeńskie sidła załapać, a tytuł lady pozyskać. Wreszcie porywa go zatwardziała, bo przy szóstej już recydywie będąca rozwódka i wywozi na swoim jachcie do Japonji, zabierając także na pokład pomimo oporu niezbędnego w takich razach clergymana.

Przy wyjściu z rana na miasto, zadziwią cię tu niekiedy dźwięki hucznej w jakimś domu muzyki. Sądziłbyś, że to wesele lub chrzciny. Bynajmniej. Licytacja z bankrutowanego kupca i wierzyciele sprowadzili muzykę aby gawiedź się schodziła i nabrała dobrego humoru przed licytacją.

Dwa dziwaczne obyczaje istnieją w tym kraju. Jeden, że mężczyznom w mieszkaniu butów nie czyszczą; taka usługa uwłaczała by zapewne równości republikańskiej. Przeto przy wyjściu na ulicę napada cię zgraja wyrostków 12-letnich, którzy już zarobkują, to sprzedając gazety po ulicach, to biegając z listami i depeszami, to czyszcząc przechodniom buty. A ciągłe psoty i figle czynią ich ulubieńcami publiczności; tylko z konduktorami tramwajów są oni w wiecznej wojnie, gdyż taki ulicznik uważałby się za zhańbionego wobec kolegów, jeśliby bezpłatnie nie jeździł na stopniu tramwaja.

Drugi zwyczaj polega na tem, że w salonach dentystów, bardzo licznie uczęszczanych, zapewne z powodu owego żucia, nie ma osobnych przedziałów dla pacjentów, lecz wszyscy są przyjmowani razem. Jedni czekając na operację przypatrują się grymasom operowanych, a ci ostatni żywą stają się reklamą dla zręczności operującego artysty. Przy wyrywaniu zęba zwyczaj chce, że trzyma cię za głowę przystojna panienka; czyż to nie lepszy antydot przeciw bólom, aniżeli piekielne pomysły waszych dentystów? W razie zaś wprawienia całego rzędu zębów, jeden boczny daje się szczerozłoty, szczytem zaś elegancji, zwłaszcza dla dam (*fast-women*), jest osadzenie w takim zębie djamentu.

Pomian.

rymi przebył część placu. Mówił wiele i swobodnie, gdy Moltke z założonemi na plecach rękami milczał uparcie.

„Sądzićby można—pisze Forbes—iż trzej ludzie ci, rzeczywiści założyciele cesarstwa, w jaknajlepszych z sobą pozostawali stosunkach. Mylne przypuszczenie! Nienawidzili się i zazdrościli sobie wzajemnie. Bismark nie tail się wcale z nienawiścią do Moltkego, ten ostatni bowiem zabrał pierwszemu naczelne dowództwo, którego kanclerz pragnął dla siebie. Co zaś do Roona, to Moltke zawsze twierdził, iż niepotrzebnie znalazł się na placu boju, gdzie tylko osobą swoją trudności mnożył. Zdaniem wodza, jenerał winien był, jako minister wojny, pozostać w Berlinie. Szczęściem, łączył trójcę ową i do działania zgodnego nakłaniał wspólny ideał—jedność Niemiec."

Po raz ostatni i znowu razem trójcę ową spotkał Forbes w chwili tryumfalnego wjazdu do Berlina. Na kilkanaście kroków przed cesarzem jechali trzej obok siebie, Bismark w środku. Dumnie w galowym mundurze wyprostowany, z hełmem kirasjerów na głowie, promieniał zadowoleniem i radością. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza w *Praw. wiestn.*, co następuje. „Od dnia 13-go stycznia 1893-go r. zaprowadzone będzie w Moskwie i Warszawie dostarczanie do domu na żądanie adresatów przesyłek pieniężnych i wartościowych na sumę najwyżej 50 rs., z wyjątkiem przesyłek za zaliczeniem pocztowem. Za dostarczenie do domu adresat opłaca 10 kop. Jeżeli adresat życzy sobie, aby przesyłka odniesiona mu była do domu, wówczas na awizacji pocztowej robi notatkę: proszę odnieść do domu". Awizacja może być następnie wrzucona do skrzynki pocztowej bez naklejania jakiejkolwiek marki. Przesyłka może być oddana tylko osobiście adresatowi, który sam winien listonosza pokwitować. Członkowie rodziny i krewni nie mogą w żadnym wypadku odbierać przesyłki. Jeżeli adresat nie jest osobiście znany listonoszowi, wówczas przy wręczaniu przesyłki powinien być obecny rządzca domu, stróż lub inna jakakolwiek osoba, znana listonoszowi, która jednocześnie podpisuje się w książce. Otwarcie przesyłki przed pokwitowaniem jest wzbronione. Jeżeli listonosz nie zastanie adresata w domu, wówczas, dowiedziawszy się uprzednio o której godzinie można go zastać, winien zawiadomić pozostałych w domu współlokatorów, że w tej a w tej porze będzie powtórnie z przesyłką. Jeżeli i po raz wtóry listonosz nie zastanie adresata, wówczas przesyłka wraca na pocztę, zkąd może być wydana po ściągnięciu od adresata opłaty 10 kop. Adresat przed pokwitowaniem winien obejrzeć przesyłkę i jeżeli ma wątpliwość co do całości opakowania lub koperty, obowiązany jest zrobić o tem piśmienną notatkę i, nie kwitując z odbioru, zwrócić przesyłkę listonoszowi. Taka przesyłka może być już następnie wydana tylko z instytucji pocztowej. Jeżeli adresat pragnie sprawdzić zawartość przesyłki pieniężnej lub wartościowej, wówczas winien uczynić to w obecności rządzcy domu lub stróża. List otwiera listonosz i następnie wręcza adresatowi. Jeżeli w liście brakować będzie pieniędzy, wówczas listonosz robi o tem notatkę w księdze z podpisem adresata i rządzcy domu. Opakowanie takiej przesyłki winno być wręczone listonoszowi, który odnosi je na pocztę w celu przeprowadzenia śledztwa.

= *Now. wr.* donosi, iż od r. p. we wszystkich instytucjach lekarskich i farmaceutycznych wprowadzone będą wagi dziesiętne.

= *Russk. żiźń* donosi, iż rada państwa rozstrząsać będzie kwestję przyznania kredytu w sumie 8,765 rs. 43 kop. na restaurację pomnika na polu grochowskiem.

= *Mosk. wied.* zaprzeczają wiadomości, podanej przez *Politische Correspondenz*, jakoby rząd chiński miał wysłać do Petersburga komisję w celu zawarcia traktatu handlowego z rządem russkim. Traktat russko-chiński został przedłużony na lat 10.

= Ze względu na tak często nastręczające się wątpliwości w dziedzinie przepisów stemplowych godzi się zaznaczyć, że wszelkie wypisy i świadectwa o pochodzeniu włościańskiem osób, nabywających, dzierżawiących lub biorących w zastaw nieruchomości włościańskie w Królestwie Polskiem, wydawane przez wójtów gmin i komisarzów włościańskich na zasadzie prawa z d. 11-go czerwca 1891-go r., są wolne zupełnie od opłaty stemplowej (w myśl ustępu 5-go art. 45-go i ustępu 4-go art. 48-go ustawy stemplowej). Wyjaśnienie tej kwestji, rozstrzygniętej w odezwie wydziału ziemskiego przy ministerjum spraw wewnętrznych z d. 30-go grudnia r. z. za nr. 53 im, czerpiemy z ostatniego (46-go) numeru miejscowej *Gazety sądowej*.

= Departament lekarski w *Praw. wiestn.* przypomina urzędom lekarskim gubernjalnym i okręgowym o konieczności nadesłania żądanych przez departament w marcu r. b. informacyj o istniejących w danej miejscowości aptekach, oraz ich składzie.

= O przebiegu u nas epidemji cholery ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozos.
W m. Warszawie:				
D. 5-go grudnia	2	1	„	16
„ 6-go „	—	6	—	10
W gubernji łomżyńskiej:				
D. 30-go listopada	3	3	—	7
„ 1-go grudnia	2	—	2	7
W gubernji lubelskiej:				
D. 4-go grudnia	4	3	—	19
„ 5-go „	1	—	2	18
W gubernji radomskiej:				
D. 1-go grudnia	22	4	2	85
„ 2-go „	12	4	7	86
W gubernji siedleckiej:				
D. 4-go grudnia	—	5	1	12
„ 5-go „	1	2	1	10

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Wyznaczywszy dzień 14-ty b. m. na przegląd wszystkich furgonów polecam pp. komisarzom bezwłocznie zobowiązać rzeźników, aby swoje wozy, uprząż i utensylja doprowadzili pod każdym względem do należytego porządku. Przegląd będzie dopełniony: z cyrkułów I i II-go na placu Krasińskich, z III-go na Przejazd, z IV-go na Muranowie, z V-go na placu przed więzieniem wojennem, z VI-go na placu Witkowskiego, z VII-go na placu Mirowskim, z VIII-go na Grzybowie, z IX go na placu Trzech krzyży, z X-go na placu Wareckim, z XI-go na placu przed dworcem wiedeńskim i z XII-go na Targowej. Furgony zamiejskie należy zrewidować przy rogatkach. Na przeglądzie powinny być, oprócz zawieszonych po trzy pary firanek zapasowych, tak urządzonych, aby zupełnie zasłaniały przewożone mięso. Wszyscy powożący obowiązani są mieć przy sobie książeczki legitymacyjne lub pasporty i książeczki służbowe."

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „W celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, komunikacja przez zamarzłą powierzchnię Wisły, ze względu, iż lód jest jeszcze za słaby, nie może być dozwoloną aż do oddzielnego rozporządzenia". Dozwolono pod nnr. 46 i 44-ym na Solcu, gdzie przechodzi stary odkryty kanał miejski zwalać śnieg i lód, z warunkiem wszakże, aby oprócz lodu i śniegu nie zwalano śmieci i t. p. nieczystości.

= P. oberpolicmajster zauważył, że dorożkarze, zwłaszcza u jednokonek, nie stosując się do rozmiarów dorożki i sił konia, często przyjmują tylu pasażerów, że koń ledwie może ruszyć z miejsca. Nadto są dorożkarze, przyjmujący do przewozu różnego rodzaju ciężary i produkty spożywcze, które z powodu swych rozmiarów psują dorożkę, zanieczyszczają siedzenia i oparcia, wskutek czego pasażerowie są narażeni na poplamienie odzieży. Dla zapobieżenia tym niewłaściwościom, polecono, jak donosi *Gazeta polic.*, dopilnować: 1) aby do jednokonnych dorożek nie wsiadało więcej jak 3, a do dwukonnych 4 osoby; 2) aby dorożkarze nie przyjmowali do przewozu dużych ciężarów i pakunków, zanieczyszczających ekwipaże.

= W dniu onegdajszym przed komisją poborową warszawską stawali do superrewizji popisowi z miasta, posiadający numery od 2021—2260 włącznie. Z liczby powołanych przyjęto do wojska 47-miu (chrześcjan 26-ciu i żydów 21), zaliczono do pospolitego ruszenia 15-tu (chrześcjan 9-ciu i żydów 6-ciu), udzielono odroczeń do r. p. 44 (chrześcjanom 29-ciu i żydom 15-tu), do szpitala odesłano 11-tu (chrześcjan 5-ciu i żydów 6-ciu), za niezdatnych zupełnie uznano 2-ch (chrześcjanina 1 i żyda 1), nie stawiło się zaś 12-tu (chrześcjan 4-ch i żydów 8-miu). Dziś przed tąż komisją stają do superrewizji popisowi z Warszawy, posiadający numery od 2261 do ostatniego, jutro zaś poddawani będą oględzinom lekarskim wszyscy popisowi chrześcjanie z ulgami trzeciej kategorji, oraz tacyż popisowi z ulgami drugiej kategorji, posiadający numery od 1—800 włącznie.

= W ostatnich kilku latach targ niedzielny i świąteczny na Ordynackiem albo na t. zw. „Dynasach", w dziedzińcui pod galerjami posesji hr. Uruskich, uległ znacznej zmianie. Oto wyspecjalizowała się tu sprzedaż garderoby męzkiej i kobiecej, obuwia oraz narzędzi rzemieślniczych, zwłaszcza szewskich, lecz wyłącznie przedmiotów nowych, wyszłych bezpośrednio z pracowni krawieckich, szewskich lub czapniczych, albo warsztatów ślusarskich i stolarskich. Aczkolwiek ruch targowy znacznie się przez to osłabił, odkąd wszelka starzyzna przeniesiona została naprzód na ulicę Wolową, a następnie na plac Broni, gdyż dawniej, przed laty kilku musiano zamykać ruch kołowy pomiędzy: Aleksandrją, Tamką i Ordynacką, z powodu nadmiernej ciżby ludzi, w godzinach targowych. Jest to jednak objaw bardzo dodatni, iż zaczyna się tu zaopatrywać w odzież ludność uboga, mając tę pewność, iż kupuje przedmiot nowy, przez nikogo nieużyty, z rąk rzemieślników. Oprócz klasy pracowników fabrycznych i rzemieślniczych, na Ordynackie przybywa też ludność włościańska po obuwie, bieliznę i nakrycia głowy. Tym sposobem targ na placu Broni zupełnie został odseparowany, gromadząc zniszczoną odzież, dostarczaną przez handlarzy ulicznych, a ściąga nabywców jedynie ze sfer najniższego rzędu, nie pogardzających wytartym szmatem niewiadomego pochodzenia.

= Kotły do topienia śniegu i odprowadzania wody do kanałów miejskich coraz częstsze znajdują zastosowanie w posesjach prywatnych i lepiej się opłaca od wywózki podwodami. Właśnie urządzenie takie widzieliśmy w pewnym domu przy ulicy Mazowieckiej, ale jest możebne tylko w domach skanalizowanych.

= Wypracowane przez specjalny komitet i przedstawione za pośrednictwem rady miejskiej dobroczynności publicznej do zatwierdzenia ministerjum plany i kosztorysy nowego szpitala starozakonnych na Woli, zwrócone zostały dla wprowadzenia pewnych zmian; wskutek tego zamierzona już z przyszłą wiosną budowa tegoż szpitala ulegnie pewnej zwłoce.

= Jutro, t. j. d. 10-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, na którem p. Wład. Kolendo mówić będzie „O chemicznych własnościach składników drzewa". Pozostałą część programu zapełnią sprawy bieżące i drobne wiadomości. W poniedziałek zaś, t. j. d. 12-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, w tymże lokalu zbiorą się na posiedzenie członkowie sekcji III przemysłu rolnego. Porządek dzienny zebrania obejmuje: 1) odczytanie protokułów z listopadowych posiedzeń: zwyczajnego i nadzwyczajnego; 2) dr. Michał Natanson mówić będzie „O postępach teorji nawożenia"; 3) p. Wł. Kozłowski „O sprawie stacji doświadczalnej"; 4) dr. T. Kowalski „O doświadczeniach nad odmianami kartofli"; wreszcie 5) p. W. Brelski „O pokrzywie i jej użytku". Ostatnią część porządku dziennego stanowić będą wnioski członków.

= Dowiadujemy się, iż wbrew pogłoskom, projekt wytknięcia nowej ulicy na tyłach Foksalu nie był jeszcze roztrząsany przez władzę miejską, a tem samem nie mógł być odrzucony.

= Z liczby 400 kupców, należących do zgromadzenia kupieckiego m. Warszawy, wykupiło dotąd patenty na rok 1893-ci zaledwie 80-iu.

= W dniu wczorajszym wyjechali: konsul jeneralny angielski Henryk Grant do Krośniewic, gubernator lubelski rz. r. st. Tchorzewski do Lublina oraz szambelan hr. Kossakowski do Kowna.

= Z teatru.

* Na dzisiejszym koncercie w teatrze Wielkim panna Zofja Poznańska wykona sonatę apassionatę Beethovena i poloneza Rubinsteina.

Oba te numery przez pomyłkę wypuszczono z afisza.

* Ostatnia nowość repertuarowa teatru Rozmaitości „Te panny" Marca Pragi ukaże się dzisiaj znowu.

Widowisko zakończy oryginalna komedyjka jednoaktowa Stanisława Żyżkowskiego „Do rozwodu".

* W teatrze Małym dziś operetka Lecocq'a „Dzień i noc".

* Teatr Wielki daje jutro po raz pierwszy dramat norweski „Hedda Gabler" Henryka Ibsena.

Tytułową rolę odtworzy p. Lüdowa.

„Hedda Gabler" będzie powtórzona w niedzielę.

* W teatrze Rozmaitości jutro „Nauczycielka", w teatrze Małym krotochwila „Influenza prowincjonalna".

* „Flirt" zapełnił wczoraj jeszcze widownię teatru Rozmaitości.

Publiczność, jak zwykle, oklaskiwała wyborną grę artystów.

* P. Józef Mikulski, który przed dwoma miesiącami występował na scenie teatru Wielkiego w roli Zbigniewa w tragedji „Mazepa", stara się o uzyskanie drugiego występu.

* Koncert „Lutni" jeszcze raz odłożony, tym razem ze względów koleżeńskich, mianowicie, by nie wytwarzać w dniu dorocznego poranku na rzecz kasy zapomogi artystów teatralnych nadmiaru produkcyj artystycznych, prowadzącego do rozstrzelenia sił i słuchaczy.

* Wczoraj z prawdziwem powodzeniem wystąpiła po raz drugi w „Halce" p. Trombiniowa.

Pomimo, iż zmiana w repertuarze nastąpiła w przeddzień wieczorem, teatr był dobrze zapełniony.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 503, Rozmaitości 307, Małym 202; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 610: na wystawie

etnograficznej 62; wczorajszego wieczora: w Wielkim 624, Rozmaitości 683, Małym 499; na pierwszem widowisku w cyrku Cinisellego 1,899 i na wystawie etnograficznej 139.

= Na kasę.

W niedzielę tedy odbędzie się poranek na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

Odegrane być mają: „Pajace" z udziałem p. Lantes i p. Stehle, obraz pierwszy aktu I-go „Ryszarda III-go" (nowość!) i „Wieszczka lalek".

Początek o godz. 1-ej z południa.

Przedstawienie poranne na rzecz kasy artystów, mające się odbyć pojutrze w teatrze Wielkim, wzbudziło ogólne zainteresowanie ze względu na piękny program.

Przez dzień wczorajszy na powyższy poranek kasa zamówień sprzedała znaczną część biletów, pozostałe zaś nabywać będzie można jutro od godz. 10-ej zrana do 4-ej po południu.

= Dla wdów i sierot.

Towarzystwo subjektów m. Warszawy, w celu zasilenia funduszu dla wdów i sierot, pozostałych po członkach Towarzystwa, corocznie daje teatr amatorski lub koncert.

W tym celu w d. 18-ym grudnia r. b. subjekci urządzają w sali muzeum przemysłu i rolnictwa wieczór teatralny, na którym odegrane będą przez pierwszorzędne siły amatorów, znanych z podobnego rodzaju występów, trzy sztuki: „Mąż od biedy", „Pomyłka" oraz „Antoś i Antosia".

Reżyserję objął p. K. Sommer, który niegdyś urządzał podobnego rodzaju przedstawienia w Towarzystwie dobroczynności.

W antraktach przygrywać będzie muzyka p. Sonenfelda.

Sprzedaż biletów rozpoczęto w dniu dzisiejszym: w księgarni Gebethnera i Wolffa, w cukierniach: Toura i Salisa, w sklepach pp.: Żelisławskiego (Miodowa nr. 1) i Bednarowskiego (Krakowskie-Przedmieście).

Pozostałe bilety sprzedawane będą przy wejściu do sali Muzeum.

Szlachetny cel wieczoru teatralnego zasługuje ze wszech miar na poparcie.

= Wystawa etnograficzna.

Zbiór okazów, stanowiących główny przedmiot wystawy, z dniem każdym znacznie się powiększa; zwłaszcza dział etnografji krajowej, dotąd najuboższy, zyskał wiele pięknych i interesujących przedmiotów.

Dla amatorów sportu łyżwiarskiego zaznaczamy, iż na wystawie znajdują się oryginalne typy łyżew śniegowych, używanych przez mieszkańców okolic błotnistych, oraz takie same łyżwy lecz skórzane, będące w powszechnem użyciu w Laponji.

Z uwagi, iż w ostatnich dniach tutejsze zakłady naukowe gremjalnie zwiedzają wystawę, inicjatorowie przeto za naszem pośrednictwem upraszają przełożonych tych zakładów o wyznaczenie terminu, w którym wychowańcy pragną przybyć na wystawę, a to celem udzielenia im ustnych objaśnień, tyczących się wystawionych okazów.

= Kalendarze.

W tych dniach ukazały się trzy największe wydawnictwa kalendarzowe tutejsze na r. p.

Z wieku i z urzędu pierwszeństwo należy się kalendarzowi *Wieku*.

Rocznik obecny po za treścią informacyjną zawiera obfity dział literacki, na który składają się prace Zagórskiego, Or-Ota, Juljana Łętowskiego, Czernedy, A. I. Sęka itd.

Między ilustracjami spotykamy rysunki Siemiradzkiego i Stachiewicza.

„Kalendarz Warszawski", jak dotąd odznaczający się bogactwem informacyj praktycznych, w dziale literackim zamieszcza prace Choińskiego, Rutkowskiego, Bożydara, Ursyna i in.

Plan kolei krajowych i plan miasta Warszawy dopełniają całości.

Wreszcie „Kalendarz handlowy"—zawsze najlepszy rocznik pod względem ścisłości informacyj dla przemysłu i handlu, tym razem podał najnowsze taryfy wszelkich kategoryj opłat i olbrzymi dział adresowy.

= Wzory i modele.

Dowiadujemy się, iż komitet organizującego się Muzeum rzemieślniczego, mając na względzie konieczną potrzebę dostarczenia naszym rzemieślnikom doborowych wzorów stylowych, zamówił u wydawców zagranicznych różne dzieła specjalne, niektóre bardzo cenne dla stolarzy, snycerzy, ślusarzy, tapicerów i malarzy dekoratorów za ogólną sumę rs. 1,500.

Dzieła te wkrótce nadejdą do Warszawy i utworzą wraz z innemi wydawnictwami, przeznaczonemi przez licznych ofiarodawców na rzecz Muzeum poważną bibljotekę, która w niedługim czasie zostanie oddaną na użytek publiczny.

Zaznaczamy, iż piękna kolekcja różnych spojeń i części składowych, używanych w zawodzie stolarskim, nadeszła już do Muzeum.

Podobny komplet modeli i części składowych maszyn dla ślusarzy-mechaników został przez koitetu zamówiony w Berlinie i, wedle ostatnich wiadomości, jest w drodze do Warszawy.

= Na kolonje letnie.

W dalszym ciągu na listę dam, które raczyły przyjąć na siebie przewodnictwo w sprzedaży rabatowej po sklepach na rzecz kolonij letnich, przybyły świeżo:

W księgarni Centnerszwera (Marszałkowska 143) w d. 20-ym b. m. pani Walerja Marrené-Morżkowska z córką Antoniną i panną Marją Giersztówną.

W składzie ogrodniczym p. Bardeta (Senatorska 35) w d. 21-ym b. m. pani doktorowa Teresa Ciszkiewiczowa z siostrami: panią Ewą Syćko i panią Marją Rotkiewiczową, oraz z panią z Wolskich Romaszkową i panną Teofilą Kotarbińską.

W składzie cygar p. Muśnickiego (Marszałkowska 149) d. 21-go b. m. pani Stanisława z Czartoryjskich Aleksandrowa Michaelisowa z panną Stanisławą Stępińską, pani Grzegorzowa Arkuszewska z córką Jadwigą i pannami: Reginą Szymańską i Marją Głuską.

W składzie papieru p. Winiarskiego (Nowy-Świat 53) d. 18-go b. m. panny: Julja i Marja Brandsztetterówny, Marja Lange i Jadwiga Kuczyńska.

W składzie wyrobów chemicznych p. Jaskólskiego (Wierzbowa 3) d. 17-go b. m. pani Zofja Jaworowska z córką Martą i pani Ksawerowa Radziszewska.

= Wieczorek.

W dniu jutrzejszym w lokalu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego przy ulicy Długiej odbędzie się dwutygodniowy wieczorek.

W program wejdą popisy muzykalno-wokalne, zakończone tańcami.

= Odłożony wyścig.

Zamierzony wyścig szlichtadowy pomiędzy Warszawą a Grójcem na dzień onegdajszy odłożono z powodu, że kilku uczestników nie mogło w tym terminie wyjechać.

Record jazdy sankowej odbędzie się pojutrze w niedzielę.

= Pierwsze zebranie.

Nowo zorganizowany cech cukierników warszawskich zbierze się po raz pierwszy jutro, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali magistratu warszawskiego.

Celem zebrania jest dopełnienie formalności zapisu pryncypałów, oraz powzięcia uchwał, dotyczących pierwszych potrzeb zgromadzenia.

= Szczepienie ospy.

Z powodu szerzenia się ospy, szczególniej między ludnością uboższą, instytut szczepienia ospy dra Stępniewskiego (Złota nr. 35) z dniem dzisiejszym rozpoczął bezpłatne szczepienie ochronne.

Jednocześnie Instytut na wszelkie zamówienia, tak osób prywatnych, jak zakładów i instytucyj wysyła asystentów dla dokonywania na miejscu szczepień i rewakcynacyj.

= „*Gesangverein*".

Członkowie tutejszej kolonji niemieckiej zorganizowali liczny chór śpiewaczy, odbywający próby i popisy w zamkniętem kole przy ulicy Długiej.

„*Gesangverein*" w przyszłym miesiącu występuje z koncertem na rzecz ubogich swoich ziomków.

= Szalety.

Szalety na placu Teatralnym i placu Trzech Krzyżów już zostały zewnętrznie wykończone i oszklone.

Na skwerze wprost ulicy Bednarskiej, po oczyszczeniu bruku ze śniegu, powrócono do skanalizowania szaletu z arterją główną.

= Kronika myśliwska.

W d. 6-ym b. m. odbyło się wielkie polowanie w dobrach Radziejowice, należących do Józefa hr. Krasińskiego.

W łowach uczestniczyło 11-tu myśliwych, którzy, mimo bardzo nieprzyjaznych warunków atmosferycznych, ubili 12 rogaczy, 214 zajęcy i 4 kuropatwy.

Królem łowów był Juljan hr. Tarnowski, który ubił 4 rogacze i 20 zajęcy.

Lasy radziejowickie słyną z wybornej administracji, ztąd też posiadają obfitość zwierzyny.

Po ukończeniu łowów administracja leśna wręczyła hr. Józefostwu Krasińskim piękną akwarelę, przedstawiającą sceny z życia myśliwskiego, pędzla jednego z najlepszych artystów naszych.

W polowaniu pomiędzy innymi brał udział Henryk Sienkiewicz.

= Ślizgawki.

Jesteśmy więc w pełnym sezonie sportu łyżwowego, gdyż wszystkie najwięcej lubiane i najliczniej uczęszczane ślizgawki rozpoczęły na dobre kampanję.

Wczoraj otworzono uroczyście tor „na Dynasach".

Około 1-ej godziny z południa zebrało się spore grono zaproszonych osób i członków Towarzystwa cyklistów w nowo wybudowanym, a bardzo elegancko i z wielkim komfortem urządzonym pawilonie dla łyżwiarzy, i wiceprezes klubu, p. Antoni Fertner, w krótkiej przemowie zaznaczył dążenie cyklistów do rozwoju klubu i sportu łyżwowego.

Następnie świeżo zorganizowane „koło śpiewackie", złożone z 16-tu członków klubu, pod wodzą p. A. Grosmana, wykonało wcale dobrze modlitwę Wacława z Szamotuł.

Zaznaczyć się godzi, iż „koło" stanęło do popisu po wzięciu zaledwie kilku lekcyj.

Po godz. 1-ej publiczność licznie zaczęła napływać „na Dynasy".

W ogrodzie Saskim, na ślizgawce Towarzystwa wioślarskiego, było również bardzo wiele osób.

Nie ulega wątpliwości, iż tor ten, bardzo dobrze urządzony, cieszyć się będzie stałem powodzeniem.

Przeszło tysiąc osób prześlizgnęło się wczoraj na torze „warszawskich łyżwiarek i łyżwiarzy" w Nowej Szwajcarji, dając tem dowód, iż ulubiona w poprzednich sezonach ślizgawka nie straciła swojej siły przyciągającej.

Lód w Nowej Szwajcarji jest bez zarzutu, a zaprowadzone od wczoraj oświetlenie elektryczne umożliwiło zabawę do późnego wieczora.

Na innych ślizgawkach nie brakło również łyżwiarzy.

= Śnieg.

Od wczoraj wieczorem prószyć przestało, lecz w chwili, gdy piszemy te słowa, znów płatki śnieżne padają.

Podczas krótkiej przerwy stróże i wynajęci robotnicy pozgarniali część śniegu w formie wałów.

Dziś, od wczesnego rana, cały tabor przedsiębiorcy Fronta rozpoczął wywożenie śniegu.

Obecnie jest czynnych kilkadziesiąt furmanek.

Z kolei otrzymujemy następujące wiadomości.

Na petersburskiej i nadwiślańskiej bieg pociągów osobowych prawie normalny, kilkominutowych opóźnień bowiem nie można brać w rachubę.

Utworzone pod Białymstokiem zaspy nocy wczorajszej usunięto.

Na terespolskiej również w jednem tylko miejscu, a mianowicie pod Łukowem, utworzyły się zaspy, które wysłani pociągiem gospodarczym robotnicy rozbili.

Na dąbrowskiej wczorajsze pociągi w obu kierunkach do Iwangrodu i Dąbrowy były spóźnione.

Na wiedeńskiej największe zaspy, tamujące normalny bieg pociągów, utworzyły się pod stacją Rogów.

Kilka pociągów towarowych zostało w drodze zatrzymanych, osobowe zaś onegdaj i wczoraj spóźniały się do dwóch godzin a nawet i więcej.

Tak np. kurjer wiedeński nr. 2-gi wczoraj spóźnił się około 4-ch godzin.

Wczorajsze wieczorne spóźniły się o 25 minut.

Nad oczyszczeniem plantu pracuje cała armja robotników, a pod Rogowem jest ich kilkuset, zebranych z okolicznych wiosek.

O zaspach śnieżnych na drodze fabryczno łódzkiej *Dziennik łódzki* podaje następujące szczegóły:

Zmobilizowano nietylko całą służbę ruchu, lecz dodano jej do pomocy kilkuset robotników, zajętych oczyszczaniem plantu.

Na samej stacji ładują śnieg w wagony i wywożą na pola za miasto.

Pociągi pasażerskie i towarowe przychodzą ze znacznem, bo godzinnem i dłuższem nawet opóźnieniem.

Tak np. nr. 7, zamiast przyjść onegdaj o godz. 8-ej min. 58 wieczorem, stanął dopiero po 10-ej, a nr. 1 spóźnił się przeszło o dwie godziny.

W samej Łodzi, w mieście, na ulicach, które nie posiadają prawidłowo urządzonych chodników, przejście jest niepodobne, ponieważ utworzyły się formalne wąwozy śniegowe, nie pozwalające się wyminąć swobodnie nawet dwom przechodniom.

Jakkolwiek zaspy śnieżne dotkliwie dają się we znaki wszystkim kolejom i niekorzystnie wpływają na prawidłowy ruch pociągów, to jednak ruch pociągów kolei nadwiślańskiej dotychczas najmniej wskutek śniegów ucierpiał, oprócz bowiem niewielkich opóźnień pociągów towarowych, ważniejszych przeszkód nie było i pociągi osobowe idą w czasie właściwym.

Stan taki zawdzięczyć należy różnym środkom zaradczym, zastosowanym na linji.

Tarcze ochronne od śniegu ustawiono już wzdłuż plantu prawie na całej przestrzeni linji, potrzebną ilość łopat porozsyłano na wszystkie stacje i dystansy, liczne zastępy robotników po całych dniach uprzątają śnieg z plantu, a w nizinach i w ogóle miejscach niebezpiecznych i w nocy i nareszcie pociągi gospodarcze wywożą śnieg z kolei obwodowej, Pragi i ze stacji Kowel.

Zarządy kolei tutejszych wciąż otrzymują zawia-

domienia z innych kolei o zaspach śnieżnych, opóźnieniach pociągów i w ogóle nieprawidłowym ruchu towarowym.

Wczoraj kolej moskiewsko-kurska zawiadomiła depeszą okólnikową, że wskutek zasp śnieżnych na oddziale Orzeł-Kursk nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i ładunków, wysyłanych w tym kierunku, do czasu nowego zawiadomienia.

Podobne depesze nadeszły i z kolei kursko-kijowskiej o burzach i wielkich zaspach na oddziale Koreniewo-Worożba.

= Zabójstwo.

Z Włocławka korespondent nasz pisze:

„W nocy z d. 2-go na 3-ci b. m. parobek dworski folwarku Katarzyna, należącego do majoratu Przedecz, w powiecie włocławskim, Michał Kowalski, uderzeniem w głowę nożem zamordował syna administratora majoratu, p. Szemplińskiego, Michała w wieku 19 lat.

Kowalski wraz z dwoma innymi parobkami folwarcznymi od pewnego czasu kradł ze składu przy gorzelni kartofle, z podwórza zaś torf.

Złapani na uczynku przez młodego Sz. i oficjalistę Rybickiego, wezwani do dworu, gdy Sz. chciał ich skarcić, wybiegli na podwórze.

Za Kowalskim pogonił młody Sz.

Gdy już byli po za dworem, K. z nożem rzucił się na Sz., jednem uderzeniem w czoło pozbawił go przytomności, a następnie już osuniętemu na ziemię wbił nóż w głowę tak silnie, że ostrze przeszło po za lewem uchem.

K. chciał wyrwać nóż, ale tylko trzonek został mu w ręku i z tym uciekł.

Po kilku godzinach Sz. wyzionął ducha, lecz od chwili podniesienia go z miejsca, gdzie był dokonany na niego napad, już był pozbawiony mowy.

K. przyznał się do zabójstwa; przy badaniu zachowuje się zupełnie obojętnie.”

= Na uczynku.

W kantorze wekslu Turbanda ujęto na uczynku kradzieży Marcelego Kwiecińskiego.

Wspólnik jego, Seweryn Ziemiński, zdołał umknąć.

Przy ul. Pawiej pod № 33-im przytrzymano złodzieja pobytowego Daniela Baranowskiego w chwili, gdy, po wyłamaniu zamków, gospodarował w mieszkaniu Silbergelda.

= Paserzy.

W domu pod № 4-ym przy ul. Karmelickiej u kilku lokatorów spełniono kradzież garderoby i bielizny.

Znaczną część tych rzeczy znaleziono u Marjanny Cieślakówny i Franciszka Zawadzkiego.

Paserów, nabywających rzeczy kradzione z pełną świadomością ich pochodzenia, aresztowano.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Marszałkowskiej wprost domu pod № 92-im sankarz № 463, Icek Szerman, przejechał Aleksandrę Liczkowską, która boleśnie się potłukła.

Na rogu ul. Czystej i Wierzbowej sankarz № 678, Antoni Tomaszewski, uderzył dyszlem w plecy Marję Wądołkowską, zamieszkałą pod № 32-im przy ul. Zielnej.

= Z trzeciego piętra.

Uczennica pracowni krawieckiej w gmachu teatru, 12-letnia Stanisława Murawska, przechyliwszy się przez poręcz schodów, spadła z wysokości trzeciego piętra.

Podniesiono ją bez żadnego widocznego obrażenia, lecz dziewczynka wskutek wstrząśnięcia omdlała.

Chorą odwieziono do mieszkania rodziców pod № 10-ym przy ul. Przyokopowej.

= Z pośliźnięcia.

Właścicielka domu pod № 16-ym przy ul. Browarnej, Tauba Seidenbeutelowa, w przejściu przez ul. Bednarską około domu pod № 21-ym, upadła i złamała lewą nogę.

Na ul. Wołowej Michalina Kautenowa, również wskutek pośliźnięcia, złamała rękę i poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

Dwuletnia córeczka rewirowego, Marjanna Iskorotyńska, z tej samej przyczyny złamała lewą nogę.

Dziewczynkę odwieziono do szpitala dziecięcego.

= Wypadek kolejowy.

Wczorajszego wieczora na stacji towarowej kolei wiedeńskiej parowóz pociągu węglowego przejechał stróża Jefima, liczącego 74 lata wieku i zamieszkałego pod № 8-ym przy ul. Browarnej.

Jefim uległ zgnieceniu obu nóg.

Odwieziony na stację osobową, w pół godziny później życie zakończył.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały pod № 16-ym przy ul. Topiel Stanisław Jakubowski otruł się jakimś kwasem mineralnym.

Dzięki energicznej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo usunięto.

Desperat, badany o przyczynę rozpaczliwego zamachu, oznajmił, iż jedyną pobudką była ogólna niechęć do życia.

= Dzieciobójstwo.

Wczorajszego wieczora przy ul. Skórzanej pod № 6-ym, w pobliżu śmietnika znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męskiej.

Na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci.

= Pożary.

W mieszkaniu praczki, Agnieszki Kondratowiczowej, pod № 19-ym przy ul. Kruczej, wynikł pożar.

Ogień ugaszono, lecz garderoba i bielizna, znajdujące się w szafie, zostały uszkodzone.

Pod № 1-ym przy ul. Szkolnej w mieszkaniu Hintza wszczął się ogień, również przez domowników stłumiony.

Kameralny.

Wczorajszy wieczór, poświęcony muzyce kameralnej, zawierał w programie trzy dzieła Beethovena, Rubinsteina i Czajkowskiego.

Kwartet smyczkowy (F major, Op. 18 Nr. 1) Beethovena, pochodzący z r. 1800, jest zapowiedzią nowej ery w muzyce zbiorowej. Spuścizna Haydna i Mozarta przeradza się w natchnieniu genjalnem Beethovena w mowę naszego stulecia—minoderja i elegancja pudrowanej peruki pod wpływem wichury, która przeszła po nad ludzkością, zamienia się w pieśń głębszego znaczenia.

Ujawnia to głównie *adagio*, szerokie, poważne.

Pierwsze *allegro* jest arcydziełem snucia tkanki tematycznej z pojedyńczego, drobnego motywu. Scherzo i finał wyróżniają się młodzieńczym humorem i wesołością.

Sonata Rubinsteina na skrzypce i fortepian (op. 13 G major) jest epigonowem, drugorzędnem echem Mendelssohna. Zakreślona szeroko, rozlewa się bogactwem faktury instrumentalnej, dalekiej od istotnego, treściwego wypowiadania nowych pomysłów.

Za to sekstet smyczkowy Czajkowskiego (na dwoje skrzypiec, dwie altówki i dwie wiolonczele, op. 70, D minor) jest wyrazem doby bieżącej. Utwór ten nosi w oryginale tytuł: „*Souvenir de Florence*”, dedykowany zaś jest stowarzyszeniu amatorów muzyki kameralnej.

Indywidualność Czajkowskiego wypowiada się w tem dziele z całą wyrazistością i odrębnością tego niepospolitego artysty. Wspomnienia włoskich lazurów, wypowiedziane z dziwną szczerością w drugiej części tego dzieła (Adagio cantabile), nie pozwalają autorowi zapominać o pełnej burz i huraganów ojczystej północy. Odzywa się też ona niejednokrotnie wybuchem rytmicznej gorączki—pod tym względem z pieśnią szeroką *adagia* kontrastuje dodatkowy epizod „*con moto.*”

Pierwsze *allegro*, utrzymane w zarysach ogólnie przyjętej formy, rozwija się prawidłowo, łącząc bogactwo rytmiki z melodyjnością niezwykłą, pieszczotliwą drugiego tematu. Humor pieśni ludowej zuchowatej stanowi główną cechę scherza (Allegretto moderato). Finał zaś pomimo podobnego nastroju nanadto wiele zawiera roboty kombinacyjnej, gabinetowej, nie posiadając tego życia i wyrazu, którym jaśnieją trzy części pierwsze tego pięknego i zajmującego dzieła.

W wykonaniu sekstetu Czajkowskiego przyjęli udział pp.: Barcewicz i Stiller, Noskowski i Jakowski, Cink i Waghalter, traktując go z niezwykłą staranością. Partję fortepianową sonaty Rubinsteina p. Brykner wykonał z wykończeniem w szczegółach tego niełatwego zadania.

Jak zwykle, czarodziejski smyczek Barcewicza wśród tych popisów zbiorowych pierwszeństwo i władzę dzierżył, rozwijając zwłaszcza w sekstecie Czajkowskiego czar niezwykłego przejęcia się wykonywanem dziełem.

St. Ciechomski.

W Towarzystwie muzycznem.

Na brak uzdolnienia muzycznego narzekać u nas chyba nie można, gdyż prawie co chwila słychać o jakimś nowym a niezwykłym talencie w tym kierunku. Umiejętność jednak wyprowadzenia podobnych jednostek na właściwą drogę widocznie nie należy do rzeczy zbyt łatwych, gdyż niezbyt często mamy sposobność do oceny tych „cudownych wyjątków”, których „cudowność” w wielu razach nie przekracza granicy zachwytów najbliższej rodziny i opiekunów.

Środowy koncert w Towarzystwie muzycznem dał poznać jednak tłumnie zebranym słuchaczom dziewięcioletniego co najwyżej skrzypka, który, pomimo dziecięcego wieku, przedstawił się w sposób niezwykle poważny. Był nim Arturek Argiewicz, uczeń poprzednio p. Stillera, od roku zaś pracujący pod przewodnictwem p. Rosena, nauczyciela Bronisia Hubermana.

I znowu mieliśmy przed sobą nietylko zdumiewającą uzdolnieniem jednostkę chłopięcą, lecz i prawidłowo, normalnie prowadzonego skrzypka, którego nauka doprowadziła do zadziwiających rezultatów. Arturek Argiewicz wykonał na pierwszy popis wstępny ni mniej ni więcej, tylko koncert w formie „sceny dramatycznej” Spohra (A minor „Gesangscene”), wykonał zaś z wykończeniem i dokładnością niemal dojrzałego, wytrawnego artysty. Skrzypeczki jego, wartości co najwyżej jakiej półsetki złotych, pod dotknięciem palców i smyczka dziecięcego wirtuoza, rozbrzmiewały tonem silnym, okrągłym, wibrującym. Technika, pokonywająca wszystkie trudności z największą łatwością, nie zdradza nic wymuszonego, wytorturowanego w najzawilszych kombinacjach palcowych czy smyczkowych znać panowanie nad instrumentem zupełne. Po za traktowaniem technicznem czuć w tem chłopięciu pewne porywy samodzielnej indywidualności, poczucie głębsze wykonywanego utworu, który, jak np. koncert Spohra, należy do najpoważniejszych arcydzieł literatury skrzypcowej.

Oprócz tego Artur Argiewicz odegrał nokturn Hansera i fantazję z „Fausta” Gounoda-Alarda, nad program zaś ofiarował słuchaczom dwa mazury Wieniawskiego, wykonane z zacięciem również artystycznem.

Wobec tak świetnego popisu, którego niemałą zasługę stanowi praca nauczycielska p. Rosena, życzymy wirtuozowi dalszego, równie szczęśliwego rozwoju zdolności nietylko w specjalnie artystycznym kierunku, stulecie bowiem nasze wiele, bardzo wiele wymaga od przedstawicieli artyzmu.

Program koncertu środowego dopełniał śpiew i gra fortepianowa.

Panna Ewa Piechowska, uczennica prof. Strigli'ego w Paryżu, wykazała głosik sopranowy niewielkich wprawdzie rozmiarów, ujawniający za to szkołę poważną oraz nieczęsto spotykający się w tym stopniu zmysł estetyczny w traktowaniu takiej np. arji „ogrodowej” z „Wesela Figara” Mozarta. Prześliczna ballada Gastona Lemaire'a w formie ludowej pastorali („*A mon chevalier*”) i pieśń „Skrzypki swaty” dopełniały tego udatnego popisu.

Panna Matylda Tuszowska, uczennica prof. Al. Michałowskiego, wykonała szereg utworów, z pomiędzy których szczególniej „Andante” (F major) Beethovena i „Gigue” Scarlatti'ego-Bülowa traktowane były z wykończeniem, świadczącem o postępach utalentowanej fortepianistki.

Program wieczoru środowego w ogóle cieszył się powodzeniem zasłużonem. Jedynym numerem zbiorowym była pieśń Noskowskiego „W jesieni”, wykonana przez chór żeński.

Stanisław Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go grudnia, o godz. 7-ej wieczorem, w sali wydziału administracyjnego w tutejszym magistracie, odbędzie się sesja zgromadzenia cukierników warszawskich.

— D. 10-go grudnia, o godz. 9-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze, stawić się mają przed komisją poborową do superrewizji wszyscy popisowi, którzy korzystają z ulg trzeciego rzędu, oraz korzystający z ulg drugiego rzędu z losami, opatrzonemi №№ od 1—800-go włącznie; d. 11-go grudnia, z powodu dnia niedzielnego, czynności komisji poborowej będą zawieszone.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 5-go b. m.: „Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej obchodzić będzie we czwartek, d. 8-go b. m., niezwykłą uroczystość. Po 219-tu latach istnienia sprowadza się do własnego domu, nabytego za 48,500 złr. Towarzystwo to założone zostało w r. 1673-im, jako konfraternja literatów i młodzi kupieckiej. Akt fundacyjny sporządza artysta-malarz, p. Dębicki. Do stowarzyszenia należy 300 członków, kupców i pomocników. Stowarzyszenie posiada bibljotekę, czytelnię, salę zabaw, urządza wykłady, odczyty, ma w gronie swojem chór, członkom niezamożnym udziela zapomóg, wdowom i sierotom pensje, a starszym członkom emeryturę.— Na wczorajszem posiedzeniu Koła w Wiedniu poseł Rutowski żądał lepszego wyposażenia katedr elektrotechniki i technologji nafcianej na politechnice lwowskiej i żądał, aby w parlamencie w rozprawie nad szkołami średniemi podniesiono kompetencję sejmów w sprawie szkół średnich. Dr. Byk żądał, aby wszystkie gminy miejskie były zwolnione od ponoszenia ciężarów na średnie szkoły państwowe. Prof. Czerkawski żądał, aby język grecki był obowiązkowym dopiero w 7-ej klasie gimnazjalnej, a to tylko dla przyszłych kandydatów filozofji. Dr. Kozłowski przemawiał za zniesieniem czesnego w szkołach średnich, lecz tylko dla ubogich. Szczepanowski przemawiał za zniżeniem opłat szkolnych w ogóle. — Wydział krajowy uchwalił wysłać na rok profesora szkoły leśnej, Bron. Lipińskiego, do Francji, Belgji i Szwecji dla podjęcia studjów nad handlem i przemysłem drzewnym. — Ministerjum wojny zaliczyło krajową szkołę leśną we Lwowie do rzędu takich średnich szkół publicznych, których ukończenie daje prawo do rocznej służby wojskowej.— Z powiatu husiatyńskiego donoszą, że zdarzył się dnia 3-go b. m. wypadek cholery w Czarnokońcach. — W teatrze lwowskim dziś po raz pierwszy „Pod maską”, komedja Blumenthala.”

× **Niebezpieczne konserwy.** W wielu miejscowościach Anglji zdarzyły się ostatniemi czasy wypadki zatrucia sardynkami z puszek i konserwami mięsnemi. Wedle sprawozdania dra Ballarda, w ciągu lat 10-iu przytrafiło się w Anglji 14 wypadków zatrucia konserwami z puszek. Po większej części zapadały całe rodziny, podlegając przypadłościom zbliżonym do objawów cholerycznych. Szcze-

gólniej tragicznym był wypadek z r. 1886-go w Carlisle, gdzie zatruciu uległo całe towarzystwo weselne, złożone z 20-tu osób, a panna młoda wśród okropnych męczarni zmarła. Dr. Bellard podaje w sprawozdaniu swojem sposób rozpoznawania puszek ze świeżemi a zepsutemi konserwami. Skutkiem skraplania się pary wodnej po zalutowaniu puszek, wieka ich zapadają się nieco. Mięso w puszkach psuje się wtedy tylko, jeżeli się niedość długo gotowało. W tym ostatnim wypadku rozkłada się, przyczem wytwarzają się trujące ciała, należące do grupy ptomain. Jednocześnie z rozkładem wywiązuje się wielka ilość gazów, pod których naporem wieka puszek wydymają się na zewnątrz. Fabrykanci poznają po tem, że mięso niedość się gotowało, puszki „wydęte" raz jeszcze gotują, przyczem wiercą w nich drugi otwór, później zalutowywany. Że jednak ptomainy przez powtórne gotowanie nie tracą własności trujących, należy zatem, chcąc się ustrzedz niebezpieczeństwa, nabywając puszki z konserwami, unikać „wydętych" i strzedz się noszących ślady dwóch zalutowanych otworów.

× **Co kraj, to obyczaj!...** Świeżo wydane prawo tureckie głosi: „Bierz tyle żon, na ile ci pensja twoja pozwala". Oficerowie tureccy do porucznika włącznie mogą posiadać tylko po jednej żonie; kapitanowie do majora mają prawo mieć dwie żony; podpułkownicy i pułkownicy mogą mieć aż cztery żony, ale nie mogą posiadać t. zw. chałaik. Są to niewolnice, pełniące obowiązki pokojówek, a odgrywające w domu role hurysek w raju Mahometa. Ranga jenerała usuwa już wszelkie ograniczenia co do ilości żon i chałaik.

BAŃKI MYDLANE.

Zaduże wymagania.

— Jakże ci się podoba ostatnia książka kucharska pani Lucyny?

— Hm... djabła warta!

— Dlaczego?

— A no, tak... Pani Lucyna pisze: „weź tego", „weź owego", ale zkąd wziąć „tego" lub „owego", nie mówi...

*

Sercowy gospodarz.

„Panie!—woła gość z hotelu—
Toć to ceny niesłychane!
Czysty rozbój! Jak Bóg miły,
Więcej tutaj już nie stanę."

„Każdy mówi mi to samo,
Więc potrójne ceny znaczę.
Niech pamiątkę mam po gościu,
Gdy go więcej nie zobaczę."

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 159-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 5,141 rs. 1000 u kolektorki Majewskiej w Piotrkowie; nr. 7,614 rs. 1,000 u kolektorki Wyrzykowskiej w Warszawie; nr. 15,319 rs. 1000 w kolekcie russkiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie; nr. 15,594 rs. 1000 u kolektorki Pinian w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 266, 673, 867, 935, 1206, 8903, 13,846, 22,058 i 23,370.

Na szynele dla uczniów.

Za przysłanie resztek z magazynu bławatnego składa się rs. 10.

Na budowę kościoła na Pradze.

Tytułem kary, Feliks Przedworski rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

WINCENTY OKĘCKI,

właściciel dóbr Krobów w powiecie grójeckim,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 7-go grudnia r. b., przeżywszy lat 45. Pogrążona w głębokim smutku matka i żona z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża w d. 10-ym grudnia, to jest w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1732—

† Ś. P.

FRANCISZEK HRABIA ZAŁUSKI,

przeżywszy lat 62, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, dnia 7-go grudnia w Otwocku zakończył życie. W sobotę, to jest dnia 10-go grudnia, o godzinie **10-ej** rano, po odbytem nabożeństwie w kościele parafjalnym w Karczewiu, nastąpi pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu, na który to obrządek strapiona żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—4516

† Ś. P.

Antonina Pniewska,

córka Witolda i Heleny z Łubkowskich, właścicieli dóbr Ziomaki w powiecie radomskim, zmarła w dniu 29-ym listopada r. b. po długiej i ciężkiej chorobie. Pogrążona w smutku rodzina, zawiadamia o tem krewnych, przyjaciół i znajomych.

† **Ś. p. Stefan Ksawery Elsner-Podobalski,** uczeń klasy wstępnej gimnazjum V-go, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 7-go grudnia 1892 r. Pozostali w ciężkim smutku rodzice po stracie jedynego najukochańszego dziecka i dziadkowie z rodziną zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 10-go grudnia, to jest w sobotę, w kościele św. Piotra i Pawła, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 2—4531—

Ś. † P.

Zofja z Besztowiczów Łabęcka,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 8-go grudnia 1892 r., przeżywszy lat 59. W smutku pozostali: syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele parafjalnym na Pradze, dnia 10-go grudnia, tj. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz brudnieński. —1734

† **Ś. p. Michalina z Trapszów ŚLIWICKA,**

żona majstra tapicerskiego,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła 8-go grudnia r. b. Nieutulony w żalu mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo o godz. **9-ej i pół** zrana, w sobotę, w kościele św. Jana oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę d. 11-go grudnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4549—

† **Ś. p. Wojciech Zydler,**

b. obywatel ziemski,

po krótkich cierpieniach zmarł d. 8-go grudnia r. b., przeżywszy lat 58. Pogrążeni w smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra w d. 10-ym grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz brudnieński. —1731—

† **Ś. p. Matylda z Zieleniewskich Zamościkowa,** przeżywszy lat 48, po długiej a dolegliwej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 5 grudnia 1892 r. w Krakowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 9-go grudnia, w piątek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Barbary. —1733

† **Za spokój duszy**

ś. p. Jadwigi Płacheckiej,

przedwcześnie zgasłej przed trzema laty, odbędzie się w sobotę, to jest dnia 10-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych w kaplicy Najśw. Marji Panny nabożeństwo żałobne, na które zapraszają życzliwych, strapieni **rodzice**. —1730

† W dniu 12-ym grudnia, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś.p. **Stanisława Grodeckiego**, kapitana straży ogniowej warszawskiej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najśw. Panny Marji na Lesznie, o godzinie **wpół do 10-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza krewnych i życzliwych. 4523

† Jutro dnia 10 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** rano, jako w wigilję 15-ej rocznicy śmierci

ś. p. Walerji z Molińskich Szymanowskiej,

a pierwszej **ś. p. Katarzyny Molińskiej**,

odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, msza żałobna, na którą rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —4518

† W dniu 10 grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Juljusza Worytko,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godz. **11-ej** przed poł., na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4519—

— W dniu 12-ym grudnia r. b., w 1-szą rocznicę śmierci

b. p. Wiktorji z Wolbergów

Silberbaum,

odbędzie się o godzinie **12-ej** w południe na cmentarzu starozakonnych w Łodzi nabożeństwo żałobne, na które mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1723

† Zacnym i szanownym kolegom ś. p. syna mojego

Stanisława

studenta uniwersytetu warszawskiego, którzy przez cały przeciąg tak długiej i ciężkiej choroby otaczali go swoją troskliwością i pomocą, i do ostatniej chwili nie odstępowali, a w d. 3-im b. m. tak licznie zgromadzili się w Lublinie dla oddania ostatniej posługi zmarłemu i na własnych barkach zanieśli zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, stroskana i nieutulona w żalu matka, składa najszczersze podziękowanie.

Karolina Wołłowiczowa.

4516—

Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki nieodżałowanej pamięci syna i brata naszego,

b. p. Henryka Kempińskiego,

składamy serdeczne Bóg zapłać.—**Rodzina.** —4542—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Londyn 8-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz wraz z Małżonką wyjechał do Rosji.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Praw. wiestn.* ogłasza zatwierdzenie fundacji Karoliny i Janusza Roztworowskich dla ubogich ociemniałych w Warszawie.

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Urzędownie ogłoszono, że Towarzystwo wyścigów konnych w Królestwie Polskiem zostało przez główny zarząd stadnin rządowych zaliczone do drugiej klasy Towarzystw wyścigowych i otrzyma w roku przyszłym wyznaczone mu subsydjum w sumie rs. 9,000.

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszoną została następna opinja rady państwa: akcyzę pobierać od zapałek szwedzkich krajowego wyrobu w rozmiarze $\frac{1}{4}$ kopiejki od paczki, zawierającej nie więcej nad 75 zapałek, $\frac{1}{2}$ kop. od paczki zawierającej 75 do 150 zapałek, $\frac{3}{4}$ kop. od 150 do 225 zapałek i po 1 kop. od 225 do 300 zapałek. Od takich samych zapałek, przywożonych z zagranicy, pobierać akcyzę w rozmiarze podwójnym. Od wszelkich innych gatunków zapałek pochodzenia krajowego w rozmiarze podwójnym, a od przywożonych z zagranicy w rozmiarze poczwórnym. Wyrób zapałek bengalskich zostaje wzbroniony. Handlującym zapałkami pozostawia się termin miesięczny od dnia wprowadzenia akcyzy do sprzedawania pod dawnemi banderolami.

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według informacyj z najlepszego źródła, wszelkie pogłoski o zamierzonem jakoby podwyższeniu cła wwozowego od chemikaljów, jak indigo i ekstrakty farbiarskie, nie mają podstawy.

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś wyszedł numer okazowy *Gazety handlowo-przemysłowej*, którą ministerjum finansów będzie od Nowego Roku wydawało codziennie przy *Wiestniku finansow.*

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Birż. wied.* donoszą, że tegoroczny zbiór bawełny w Bucharze obliczają w przybliżeniu na 1,200,000 pudów, kiedy w r. z. zbiór wynosił tylko 500,000 pudów. Tegoroczna bawełna jest co do gatunku wyborna. Ceny wynoszą od rs. 5 do rs. 6 kop. 5 za pud.

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Mosk. wied.* donoszą, że rząd russki wystosował do rządu rumuńskiego notę, w której przedstawia ostrzeliwanie russkiego parowca „Olga" przez statek rumuński w ujściu dunajowem Sulina, jako niczem nieusprawiedliwione, i żąda ukarania winnych. W końcu nota wzywa Rumunję, aby na przyszłość nie dopuszczała podobnych niewłaściwości.

DYMISJA

Wiedeń 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Cesarz przyjmował na dłuższem posłuchaniu ministra, hr. Kuehnburga. Dzienniki niemieckie donoszą, że cesarz przyjął jego podanie się do dymisji. (*Aj. półn.*)

DEKLARACJA RZĄDU.

Paryż 9-go grudnia. (*Tel. prыw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, wśród szczelnie zapełnionej sali, prezydent gabinetu, Ribot, odczytał deklarację rządu, która doznała ciepłego przyjęcia. Hubbard zgłasza interpelację, w jaki sposób rząd myśli przyjść z pomocą ankiecie parlamentarnej. Ribot żąda obrad natychmiastowych. Brisson domaga się odroczenia rozpraw nad interpelacją do jutra, celem poprzedniego porozumienia się rządu z ankietą. Ribot oświadcza się przeciw odroczeniu, gdyż pragnie wiedzieć już dzi

siaj, czyli posiada zaufanie izby. Izba przystępuje natychmiast do obrad i uchwala wotum zaufania dla rządu 306 głosami przeciw 104.

Paryż 9-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Dzienniki zarzucają wczorajszej deklaracji rządu zbytnią ogólnikowość. Rząd chce poprzeć zarówno ankietę, jak sądy w ich zakresie działania, jest wszelako obawa, że jeżeli ankieta nie dokona swojego dzieła, rząd upadnie natychmiast.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 9-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Deputowany Borie oświadczył przed ankietą panamską, że wówczas, kiedy był członkiem komisji panamskiej, przedstawiciel kompanji, Blanchet, ofiarował jemu i każdemu członkowi komisji po 25,000 fr., jeżeli głosować będą za emisją losów loteryjnych.

Paryż 9-go grudnia. *(T. pr. Kur. War.)* — Izba uchwaliła, że właściciele akcyj panamskich mogą utworzyć konsorcjum, celem sądowego ścigania wszystkich, którzy roztrwonili na własne cele ich pieniądze.

Paryż 9-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Bonaparte Wyse, pierwszy koncesjonarjusz kanału panamskiego, zamierza ankiecie złożyć ważne odkrycia dotyczące śmierci Reinacha, który się otruł. (Z wielu zeznań dawniejszych i najnowszych, złożonych przez bankierów Chaberta i Nasto przed ankietą panamską zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Reinach był zrujnowany; *przyp. red.*)

Paryż 9-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Adwokaci Rousse i Betoland wyznaczeni zostali przez radę dyscyplinarną izby adwokatów do przesłuchania Grévyego i Rénaulta.

Paryż 9-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Dzienniki domagają się, aby Korneljuszowi Hertzowi, właścicielowi znanych dwóch czeków miljonowych i oslawionemu z szacherek finansiście, odebrać wielki krzyż legji honorowej, który posiada.

Paryż 9-go grudnia. *(Tel. Ajencji półn.)* — Radykalista deputowany Hubbard zapytał, czy rząd zamierza przedstawić komisji do sprawy panamskiej akta sądowe, dotyczące rzeczonej sprawy. Na zapytanie to odpowiedział minister sprawiedliwości, że polecił dokonanie autopsji zwłok Reinacha i że komisji przedstawi tylko niektóre akta. Izba 308 głosami przeciw 230 odrzuciła żądanie Hubbarda, aby komisji złożone były wszystkie bez wyjątku akta sądowe i 306 głosami przeciw 104 wyraziła zaufanie co do zachowania się rządu w danej okoliczności.

OBIAD U SUŁTANA.

Konstantynopol 9-go grudnia. *(Tel. Ajencji półn.)*—Wczoraj u dworu był obiad na cześć poselstwa russkiego. Na bankiecie obecni byli: poseł Nelidow z małżonką i synem, pierwszy dragoman i pierwszy sekretarz poselstwa, komendant stojącego na kotwicy statku russkiego, wielki wezyr, ministrowie, jenerałowie i wyżsi dygnitarze dworu. Sułtan przyjmował swoich gości w sposób najserdeczniejszy i obdarował orderami osoby, towarzyszące posłowi.

PRZESILENIE W MADRYCIE.

Madryt 9-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Wybuchłe przesilenie ministerjalne giełda powitała zwyżką. Powszechnie domagają się powierzenia rządu Sagascie, gdyż konserwatyści z powodu ustąpienia ministra Villaverde rozbili się na dwie części. Canovas del Castillo ustępuje.

Madryt 9-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Królowa powierzyła misję utworzenia nowego gabinetu przewódzcy partji liberalnej, Sagascie.

Madryt 9-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Dotąd obsadzono teki następujące: Sagasta prezydjum, Arnijo sprawy zewnętrzne, jen. Wyler wojna, admirał Topete marynarka, Venanzio Gonzales finanse.

ANGLICY W UGANDZIE.

Londyn 9-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Następca Lugarda w Ugandzie, kapitan Williams, musiał opuścić to terytorjum z powodu choroby. Następca jego, major Smith, dotąd nie przybył; zdążpływ angielski w Ugandzie zupełnie upadł.

ZAMKNIĘCIE GRANICY.

Waszyngton 9-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Prezydent komitetu emigracyjnego, Chandler, wniósł do izby reprezentantów zapowiedziany projekt ustawy, zabraniającej, zacząwszy od d. 3-go stycznia 1893-go r., na rok jeden przychodźtwa z Europy.

Wiedeń 9-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Ministerjum rozstrzygnęło, iż władze w Celowcu (Klagenfurt), Cilli i innych miastach z ludnością mieszaną powinny przyjmować podania w języku słoweńskim i w takimże na nie odpowiadać.

Berlin 9-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — *Freisinnige Ztng.* uważa wybór Ahlwardta za wynik powszechnej demoralizacji narodu niemieckiego, wywołanej rządami Bismarka.

Berlin 9-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Rada związkowa uchwaliła projekty podatkowe z małemi modyfikacjami. Pierwsze czytanie projektu reformy wojskowej nastąpi prawdopodobnie dopiero w poniedziałek.

Berlin 9-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Rząd zajęty jest wypracowaniem ustawy o organizacji izb rzemieślniczych.

Berlin 9-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Dla wart miejskich fabrykowane są w Szpandawie naboje z aluminjum.

Berlin 9-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Z powodu różnicy w poglądach na kwestję antysemicką przewidywane jest rozbicie się konserwatystów na dwie frakcje.

Paryż 9-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Teka wyznań przyłączona została ostatecznie do teki oświaty.

Londyn 9-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Rząd egipski otrzymał wiadomość, że Osman Digma oczekuje posiłków od mahdiego. Oświadcza on, iż zamierza zdobyć Tokar. Derwisze zagrażają włoskim posterunkom granicznym.

Gibraltar 9-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Kwarantanna dla okrętów, płynących z czystemi patentami z Czarnego i Azowskiego morza, zniesiona.

Bombaj 9 go grudnia. *(Tel. Ajen. półn.)* — W dolinie Indu panuje spokój. Nizam-uł-Mułk zajmuje wąwóz Mustagu. Szerafzułchan proponuje mu pojednanie się i podział kraju. Niewiadomo jeszcze, czy Nizam uł Mułk przyjmie tę propozycję.

Berlin 9-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotowce 201 65 (wczoraj 201.60)
Ruble na dostawę 201 75 (wczoraj 201.75)

Z SĄDÓW.

O zaburzenia w Łodzi.

Drugi departament karny izby sądowej tutejszej osądził jedną ze spraw łódzkich o zaburzenia, przeniesioną do II-ej instancji wskutek skarg apelacyjnych skazanych wyrokiem sądu okręgowego piotrkowskiego Jana Ciurabskiego, Franciszka Gniedzińskiego i Pawła Szyniarskiego za udział w rozruchach łódzkich z d. 5-go i 6-go maja r. b.

Mocą tego wyroku wymienieni oskarżeni, po pozbawieniu wszystkich szczególnych praw i przywilejów, skazani zostali na oddanie do rot aresztanckich na rok każdy.

Izba sądowa, po wysłuchaniu wezwanych, na żądanie skazanych, nowych świadków: Tomasza Głowińskiego, Franciszka Derdyńskiego i Walentego Czekalskiego—nie badanych w I-ej instancji—wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego pozostawiła w swej mocy, nie uwzględniając skarg apelacyjnych. *K.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Omega.* — Adresu nie mamy. W sprawie tej zechce sz. pan zwrócić się do konsulatu francuskiego, ulica Mazowiecka, 20.

— *Prenumeratorowi we Włocławku.*— Bardzo dobrą opinją cieszą się szkoły handlowe w Lipsku i Antwerpji. W Paryżu w kierunku tym istnieją dwie szkoły: *Ecole des hautes études commerciales* z kursem dwuletnim i *Ecole supérieure de commerce* z kursem trzyletnim. Podobne zakłady naukowe lecz z zakresem mniejszym są: w Lugdunie, Bordeaux i podobno w Marsylji.

— *Nowemu prenumeratorowi T. S.*— O pokrewieństwie, jako przeszkodzie kanonicznej do małżeństwa w kościele rzymsko katolickim, pisaliśmy w odpowiedziach redakcji w № 103 (dod. poranny) i 114 *Kurjera* z d. 15 i 23-go kwietnia r. z. Nie powtarzając więc tutaj wyjaśnień zasadniczych, które w razie potrzeby znajdzie pan w zacytowanem miejscu, oświadczamy, że siostra wujeczna jest krewną boczną w stopniu kanonicznym drugim równym (podług prawa cywilnego byłoby to pokrewieństwo w stopniu czwartym). Gwoli możności pobrania się osób, tak z sobą spokrewnionych, kościół udziela dyspensy z powodów kanonicznych, jakiemi mogą być: spóźniony wiek narzeczonej (po latach 24-ch), brak posagu, obawa niesławy lub małżeństwa mieszanego pod względem wyznania, nadzieja zażegnania przez dany związek waśni familijnych z tytułu spadku, niebezpieczeństwo zawarcia ślubu cywilnego lub jakiegoś skandalu, wreszcie szczególne zasługi jednej ze stron względem kościoła. Wyszczególnienie dokładne wszystkich przyczyn kanonicznych, uzasadniających dyspensy od przeszkody pokrewieństwa, mieści się w instrukcji „*Super dispensationibus matrimonialibus*", wydanej przez św. Propagandę w r. 1877-ym. Z podaniem o dyspensę wystąpić należy do Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem właściwej zwierzchności djecezjalnej.

— *Prenumeratorowi.*—O spadku, co do którego sz. pan zapytuje, nie wiemy. Jeżeli powiedziano panu, że było o nim ogłoszenie w Obwieszczeniach senatu, to rzecz najprostsza, acz mozolna, przejrzeć komplet tychże obwieszczeń, który znaleźć można w Bibljotece głównej w uniwersytecie. W Anglji istnieją specjalne kantory, zajmujące się zbieraniem informacyj o spadkach. Może adresu takiego kantoru dostarczą panu w konsulacie angielskim. Z adwokatów warszawskich nikt nie zajmuje się specjalnie windykacjami spadków za granicą.

— *Panu S. Z. W.*—Jako wskazówkę w odpowiedzi na pańskie pytanie, radzimy przeczytać art. 194-ty Kod. cyw. polskiego z r. 1825-go. W ogóle prawo własności żony co do mebli i całej wyprawy, o ile nie zostało stwierdzone przed ślubem w intercyzie, udowodnionem być może następnie aktami nabycia, rachunkami kupców, a nawet badaniem świadków. Można też i po ślubie spisać w tej mierze akt rejentalny, który jednak sam przez się nie jest dowodem niewzruszalnym wobec wierzycieli męża i, w razie sporu z ich strony, poparty być winien dowodami, pochodzącemi od osób trzecich, a powyżej już wymienionemi.

GIEŁDA.

Warszawa 9-go grudnia.

Wczorajsze popołudniowe kursy berlińskie wynosiły: 201.60, 201.50, 200.80, 199.90, 201.75, 65.80, 63.40, 165.30, 135.25 i 136.50.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 201.75 i 201.75 w poszukiwaniu, co się równa kursowi 49.57½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały zakupy interwencyjne. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.08 i 10.06½. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.70 (równia 201.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę niebawem wobec powyższych taksacyj do 49.60 (t. j. 201.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego 25 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. p. po 49.47½, w końcu stycznia r. p. po 49.57½ i 49.55 i w końcu b. m. po 49.65 i 49.62½, a z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca stycznia r. p. po 49.70, do końca b. m. po 49.67½ i z terminem ośmiodniowym po 49.62½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.70, 49.67½, 49.65, 49.62½ i 49.60, przy kursie zasadniczym 49.65. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.55 i 49.50. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż krótki** osiągano 40.25 i 40.22½. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.07½, na Paryż 40.35 i na Wiedeń 84.35.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.35 i po 99.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.85 i 98.90 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105.25 III-ej em. Pożyczki premjowe russkie z r. 1864 I-ej em. ceniono po 244, po 222 II-ej em. z 1866 roku i po 194 listy premjowe szlacheckie, których zabrano kilkanaście sztuk po 193.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji chciano zbyć po 95.70 i po 95.25 trzy pozostałe serje, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy III-ej i IV-ej serji po 95.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej ser. i po 102.—cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 101.75. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.60 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 102.25 IV ser., i po 101.90 V i VI-ej ser., a wzięto kilka tysięcy IV-ej serji po 101.95, oraz kilkanaście tys. ostatniej seryji po 101.70.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 101.50 za I serję, i po 101.15 II-ej, III-ej i IV-ej serji, a kupiono kilkanaście tys. IV-ej serji po 100.75.

Ulokowano kilkadziesiąt tys. obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy w sztukach po rs. 1000 po 101.60 i 101.65, chcąc otrzymać po 101.85.

Oddano kilkadziesiąt tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 101.60 i 101.65, przy chęci otrzymania po 101.85.

W żądaniu kupony celne po 1.61⅚.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.80, za Londyn krótki 10.06, za Paryż krótki 40.30 i za Wiedeń krótki 84.35. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.68² *netto.* Wiadro 78% rs. 8.50—2%. Dowozy i zaofiarowania b. znaczne. Usposobienie b. słabe.

Sprawozdania z targów

— **Artykuły żywności** (z dnia 9-go grudnia r. b.). — Nieco mniej dostawców niż poprzednich tygodni zaległo dziś punkta targowe, zapewne z przyczyny zasp śnieżnych, miejsce ich jednak zapełnili przekupnie i przybyli za zakupem na brak produktów uskarżać się nie mogli. Ceny następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy od 10½—11 kop., chleb razowy od 2½ do 3 kopiejek, chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop.—**Mięso** nieco taniej niż w poprzednim tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach 12 do 1½ kop., w gorszych 8—10 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 14—15 k., w innych częściach od 12—13 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—11 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 10—11 kop., w innych częściach od 8—9 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 70 kop. do rs. 1.80 **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 1.75 do 2.25, indyczki od rs. 1.25 do rs. 1.50, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 50 kop., kaczki większe od 70 do 75 kop., za gęsi żywe kop. 80 do 1.05, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 80, kury od 45—50 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 25 do 30 kop. **Zwierzyna**: zające od kop. 70 do 1.25. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy sztuka od 40—50 kop. **Ryby** nieco taniej, łosoś świeży funt rs. 1.00, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 11—13 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 10 do 15 kop., karpie śnięte funt od 12 do 14 kop., wszelkie inne ryby funt 9—10 kop. żądają. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 50 do 80. większych do rs. 1.50. **Nabiał** trochę taniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9½ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 32½ kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 55 do 1.65, na sztuki świeże u włościanek po 3 kop. — **Oleje**: słonecznikowy kwarta kop. 44, rzepakowy 32 kop.—**Owoce**: winogron funt od 16 do 18 kop., gruszki sztuka 2—5 kop., jabłka drobne sztuki od 1 do 1½ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop-, orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 2½ do 5 kop., pomarańcze sztuka 8 do 10 kop., powidła funt 15—18 kop., miodu fuut 17½ do 30 kop., grzybów suszonych wianek 25 do 30 kop. żądają. — **Warzywa**: Marchwi pęczek 5 do 6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., Kartofle garnice żądają od 7 do 7½ kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 3 do 5 kop., kapusty czerwonej główka 6—9 kop., kapusty główka od 3 do 7 kop., chrzanu pęczek od 5—8 kop. Na furach u włościan kartofli korzec białych od rs. 1.90 do 2.00, czerwonych rs. 2.20 do 2.35, kapusty kopa od rs. 1 do rs. 3.60.

Wełna. W ostatnich czasach zakupiono do Białegostoku w Częstochowie około 1000 cent. po 70 tal., w Włocławku około 300 cent. po 66 tal., w Płocku około 400 cent. po 60 i 62 tal., w Ciechanowie zaś 300 cent. po 63 tal. Na prowincji znajduje się wełny niesprzedanej około 3000 cent. Nabywane są obecnie ilości te tylko, które są konieczne dla pokrycia potrzeb chwili bieżące. Za wełnę niemytą żądają rs. 10, płacą zaś chętnie rs. 9 za pud, brutto za netto. Z gubernji wołyńskiej nadeszło około 1,000 pudów wełny brudnej, które zwrócone zostały do pralni do wymycia.

Libawa dnia 30-go listopada.—Żyto (z gwarancją 102 funt. holen.) słabo, russkie 90½—91 kop. płacono i poszukiwano. Pszenica bez nabywców. Owies biały bez zmiany, litewski suchy 73—74 kop. w poszukiwaniu, kurlandzki i litewski wyborowy 82—85 kop. w poszukiwaniu, miński po 75 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 74 kop. w poszukiwaniu, dobry russki biały 77 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 79 do 83 kop. w poszukiwaniu, owies czarny bez zmiany, wyborowy 74 kop. w poszukiwiwaniu, owies czarno-pstry 72 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień miał zbyt trudny, na paszę suchy 61—62 kop. w poszukiwaniu, russki (103 do 104 f.) 63 do 64 kop. w poszukiwaniu, wyborowy (108 do 110 f.) 65 do 66 kop. w poszukiwaniu. Hreczka słabo (z gwar. 100 f. holend.) 86 do 87 kop. w poszukiwaniu, lekka 81 do 82 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy na paszę od 77 kop. w poszukiwaniu, małorusski 86—87 kop. w poszukiwaniu. Bób 87 kop. w poszukiwaniu. Wyka słabo, russka 65—70 kop. w poszukiwaniu, litewska 55—65 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane mocniej, litewskie 7-miarowe 146 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 146 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 147 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 135 do 136 kop. w poszuk. Makuchy lniane słabo, ruskie wyborowe 98 do 111 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 86—87 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne suche 67 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne grube 67—68 kop. w poszukiwaniu, średnie 60—62 kop. w poszukiwaniu, miałkie 55 do 56 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne suche 145 do 146 kop. w poszukiwaniu. Lnica 110 do 120 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 28 i 29-ym listopada wynosił: 28 wag. żyta, 20 wag. jęczmienia, 102 wagonów owsa i 282 wagonów różnych innych towarów.

Gdańsk 7-go grudnia. — Pszenica krajowa i tranzytowa przy słabym dowozie, spokojnie i bez zmiany w cenie. Płacono za polską tranzyto dobrze-pstrą 783 gr. 126 mar. za tonnę. Terminy tranzyto; na czerwiec-lipiec 131½ mar. w zaofiarowaniu, 131 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto spokojnie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 750 gr. i 753 gr. 101 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na grudzień dolno-polskie 103 mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolnopolskie 100 mar. w zaofiarowaniu, 100 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 597 gr. 80 mar., 632 gr. 81 m. za tonnę. Groch polski tranzyto Wiktorja 135 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 116 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 187 mar za tonnę płacono. Rzepak russki tranzyto 203 mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna czerwona 57 mar., 60 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.85 mar., 3.90 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 48¾ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 48½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29½ m. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 29 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 201.80 mar. za 100 rs.

Mąka i otręby. W handlu mąką w tygodniu ubiegłym nie zaszły żadne zmiany. Podaż jest wciąż obfita, a popyt stosunkowo bardzo mały. Ceny należy uważać za niezmienione. Za otręby żytnie płacono przy średnich obrotach do 58 kop., za pszenne 55 kop. za pud loco stacja kolei warszawsko-wiedeńskiej, franco Aleksandrów za żytnie do 64½ kop., za pszenne do 61 kop.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu dowozy okowity na rynek warszawski były trochę większe, a wobec małego zapotrzebowania podziałało to deprymująco na ceny, tak że robiono tranzakcje po rs. 8.58 za wiadro 78%—2%. W roli kupców występują jednak li tylko dystylatorzy, gdyż eksporterzy, jak do tej pory, wstrzymują się zupełnie od kupna. W ogóle można powiedzieć, że tendencja jest słabsza. W Hamburgu nie ma żadnej zmiany.

Rzepak wciąż bardzo drogo. Za drobne ilości towaru gotowego żądano rs. 10.25 do 10.50; słyszeliśmy o bardzo małych tranzakcjach po rs. 9.50 do 9.75 za korzec.

Toruń 28-go listopada.—Usposobienie zniżkowe, powietrze mroźne. Pszenica tranzyto pstra 128—133 f. 110—116 mar. (89—94 kop. za pud), jasna 128—135 f. 115—125 m. (93 kop. do rs. 1.01). Żyto tranzyto 121—128 f. 95—102 m. (77 do 83 kop.). Jęczmień tranzyto 80—120 mar. (65—97 kop.). Owies tranzyto 90—98 m. (73—80 kop.). Groch tranzyto 105 do 130 m. (85 kop. do rs. 1.05), Victorja 130 do 150 m. (rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 22). Rzepak tranzyto 200 do 210 mar. (rs. 1.62 do 1.71). Łubin niebieski 78—82 m. (47 do 50 kop.), łubin żółty 80—84 m. (48—52 kop.). Wyka 95 do 105 mar. (61—69 kop.). Makuchy rzepakowe 5.90 do 6.10 m. (96 kop. do 99 kop.), makuchy lniane 7.00—7.10 (rs. 1.14—1.16). Otręby żytnie 4.00 do 4.10 m. (65—67 kop.). Otręby pszenne 3.80 do 4.00 m. (62—65 kop.). Koniczyna czerwona 30—65 mar. (rs. 4.88—10.59), koniczyna biała 35—70 m. (rs. 5.70—11.40). Tymotka 18 do 24 mar. (rs. 2.92 do 3.91 za pud). Wszystko za 50 kilogr.

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły w dniach:

	1 grudnia 1892 r.	1 listopada 1892 r.	1 grudnia 1891 r.
	t o n n		
Pszenicy	9,885	5,523	17,936
Żyta	9,282	6,913	11,322
Jęczmienia	2,180	1,488	1,173
Owsa	100	105	146
Grochu	577	277	174
Kukurydzy	22	12	32
Wyki	80	63	49
Bonu	760	328	646
Lnicy	74	60	267
Siemienia konopnego	3	3	3
Rzepaku i rzepiku	73	89	788
Siemienia lnianego	46	50	59
Łubinu	—	—	50
Rzodkwi	180	180	—

Wywóz zboża z Rossji w ostatnim tygodniu października był cokolwiek mniejszy, niż w przedostatnim tygodniu, co jest dość dziwne. Wyksportowano z Cesarstwa w tygodniach kończących się w dniach:

	29 paździer. 1892 r.	22 paździer. 1892 r.	31 paździer. 1891 r.	1 listopada 1890 r.
	k w a r t e r ó w:			
Pszenicy	258,700	341,000	237,000	320,300
Żyta	48,600	65,100	—	139,700
Jęczmienia	139,100	162,000	252,500	169,700
Owsa	100,000	82,900	136,000	87,700
Kukurydzy	4,800	3,500	12,500	5,200

Szarada.

(Ułożył Wł. Nadstawny).

Gdy na *pierwsze, drugie,*
Trzeci się gotuje,
Przez całe dni, długie,
Wszystek go pilnuje.

Rozwiązanie zadania kwadratowego, umieszczonego w numerze 323.

HAGA.—AJAN.—GARD.—ANDY.

H	A	G	A
A	J	A	N
G	A	R	D
A	N	D	Y

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: S. Perl, Andziula S., E. Rechtband, R. Warman, P. Borel, D. Glass, Z. Turkus, A. Możdżeńska, Kuczkowska; panowie: K. Rechtband, J. Ciecierski, F. Wysokiński, S. Krasucki, Zbigniew M., J. Hornziel, S. Górski, J. Neuding, J. Kachel, M. Neumann, B. i L. Fenigstein z rodziną.

Z prowincji: pp.: E. Cederbaum z Lublina, Zosia i Staś z Sosnówki, W. Kołtońska z Goranina, G. Cederbaum z Lublina, A. Liljenstern z Lublina, S. Ettinger z Piotrkowa, D. i K. Lewy z Łodzi.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Andziuli S.*—Probowaliśmy i probujemy... bez rezultatu Należałoby dopomódz. Ostatni ustęp jednego z listów zakończa litera *i*... Na wypełnienie owych kropek oczekujemy niecierpliwie.

— *Panu Wł. Dębsk.*—Wdzięczni jesteśmy sz. panu za zapewnienie, iż nieprzyjęcie danego zadania nie będzie dlań przykre. Upoważnia nas to oświadczenie do takiego wyboru prac, jakie za najwłaściwsze dla pisma naszego uznamy.

— *Nieśmiałej.*—Rzecz w dalszym ciągu opracowana wadliwie. Moglibyśmy wprawdzie przerobić ją z gruntu, w takim jednak razie autorstwo nie należałoby do pani. Czekamy więc w dalszym ciągu.

— *Panu E. Sł...skiemu.*—Wiersz bardzo nieszczęśliwie dobrany, należy jednak figurę tak zmienić, by zajmowała ona najwięcej 9 kratek w szerz. Długość dowolna.

— *Kazikowi Ł.*—Trzy ostatnie, uzupełnione, zużytkujemy pierwsza do druku się nie kwalifikuje.

— *Trzecioklasiście.*—W koszu.

— *Namrechtowi.* — Zbyteczna fatyga, tego rodzaju bowiem zadań przyjmować przestaliśmy.

— *Pani W. Kolt. z Goranika.*—Dziękujemy za wyjaśnienie.

— *Panu I. K. i J. Ryd.*—Zadanie kwadratowe będzie drukowane.

— *Pani Annie S.*—Oczekujemy spełnienia przyrzeczenia, zawartego w liście przedostatnim.

— *Pp. Kazimierzowi S. i Ludwikowi R.* — Liczby dowolne, z tem zastrzeżeniem, iż dla każdej litery muszą być ustalone, Inaczej nikt i nigdy nie doszedłby niczego.

— *Panu Teodorowi Sak.*—Czynności ogólne kończą się w d. 13-ym b. m., następnie jednak kilka tygodni jeszcze potrwa szczegółowa segregacja i uzupełnianie.

— *Rekrutowi.*—Może sz. pan być zupełnie spokojny. Sądząc z nadesłanych próbek, długo jeszcze armja pisarska czekać będzie, zanim pana do szeregów swoich zakwalifikuje.

— *Pani M. C. w Łodzi.*—Konika zużytkujemy, z logogryfu jednak i arytmogryfu korzystać nie będziemy.

— *Warszawiance.*—Będzie.

— *Tytanowi.* — Jak na taką małą rzecz, pseudonim to za wielki.

— *Aspirantowi.* — Program szczegółowy znajdzie sz. pan w „Kalendarzu Warszawskim" na rok przyszły.

OGŁOSZENIE.

Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż na rok szkolny 1892/3 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych:

(Dokończenie.)

— Polikarpa *Wierzbickiego*, stypendjum w ilości rs. 134, dla studenta uniwersytetu warszawskiego, Wierzbickiego, herbu „Jastrzębiec".

— Karoliny *Brandysz*, stypendjum w ilości rs. 150, dla ucznia zakładów naukowych w Warszawie, urodzonego w Warszawie, moralnego i pilnego, z rodziny Badowskich.

— Jana *Buczyńskiego*, stypendjum w ilości rs. 274, dla uczniów średnich zakładów naukowych w Piotrkowie, najbliższych krewnych zapisodawcy.

— Romana *Jabłonowskiego*, stypendjów dwa po rs. 212, dla uczniów płci męzkiej, pochodzących z rodziny zapisodawcy. Stypendjum jest przeznaczone i dla średnich zakładów naukowych i dla uniwersytetu.

— Erazma *Załuskowskiego*, stypendjum w ilości rs. 150, dla uczniów urodzonych z Załuskowskich, albo pochodzących z rodziny Załuskowskich, polaków, wyznania rzymsko-katolickiego, będących w zakładach naukowych, albo też w fabrykach.

— Księdza Józefa *Lipińskiego*, stypendjum w ilości rs. 54, dla uczniów gimnazjów albo progimnazjów: 1) krewnych zapisodawcy, Lipińskich, 2) dzieci Antoniego Bielawskiego, 3) dzieci Brodackich, 4) dzieci Antoniego Rzeszotarskiego, 5) dzieci Edwarda Czarkowskiego, 6) dzieci Jana Roguskiego, 7) dzieci Damazego Wachulskiego, — z wyboru bractwa literackiego przy kościele metropolitalnym św. Jana w Warszawie.

— Judyty *Jakubowiczowej*, stypendjum w ilości rs. 125, dla uczącej się obojga płci młodzieży, bez różnicy wyznania, urodzonych w Królestwie Polskiem. Pierwszeństwo mają niezamożni krewni i krewne zapisodawczyni.

— Michała *Zadarnowskiego*, stypendjum w ilości rs. 300 dla niezamożnych i wzorowych uczniów katolików, rodu zapisodawcy, zadarnowskich, następnie dla uczniów tegoż nazwiska, a następnie dla uczniów, urodzonych w Królestwie Polskiem, innego nazwiska.

— Jana *Zdziennickiego*, stypendjum w ilości rs. 50, dla ucznia od Jana Rohozińskiego lub Leona Strużyńskiego, w prostej linji pochodzącego, a w braku takowego, dla syna niezamożnego mieszkańca miasta Opatowa, gub. radomskiej, z wyboru ławników tegoż miasta.

— Hortensji *Staniszewskiej*, stypendjów trzy: jedno, w ilości rs. 240, dla studentów uniwersytetu warszawskiego i dwa po rs. 175, dla ucznia i uczennicy gimnazjum, rodem Staniszewskich herbu „Pobóg", a następnie dla urodzonych ze Staniszewskich, z familji testatora pochodzących.

— Michała *Murzynowskiego*, stypendjum w ilości rs. 240, dla potomków płci męzkiej rodziny Bernarda i Bolesława braci Murzynowskich, synów Jana-Nepomucena Murzynowskiego, linji męzkiej, a następnie linji żeńskiej.

— Jana *Leśniewskiego*, stypendjum w ilości rs. 200, dla niezamożnego studenta w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, syna obywatela gub. Królestwa Polskiego, bez różnicy stanu, a szczególniej dla synów biednych oficjalistów, trudniących się gospodarstwem, odznaczających się pilnością, moralnością i zdolnością do nauk gospodarskich. Pierwszeństwo mają noszący nazwisko Leśniewskich.

— Aloizego *Fibicha*, stypendjum w ilości rs. 118, dla ubogiego i wzorowego ucznia, z potomków zapisodawcy; pierwszeństwo mają sieroty.

— Franciszka *Nowodworskiego*, stypendjum w ilości rs. 70, dla niezamożnego, pilnego i moralnrgo ucznia, jednego z synów z linji zstępnej zapisodawcy, z pierwszego małżeństwa z Brygidą Germain i z drugiego Małżeństwa z Marjanną Dryjacką pochodzących, następnie dla krewnych brygidy Germain i Marjanny Dryjackiej.

— Imienia *Zembrzuskich*, stypendjów dwa po rs. 150, dla uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych, potomków płci męzkiej z linji zstępnej: 1) Ludwika, syna Jakóba Zembrzuskiego, Joanny Chrzanowskiej z domu Zembrzuskiej i 2) Józefa i Eleonory z domu Wścieklica, małżonków Sové. Następnie dla synów biednej szlachty, mieszkańców gub. siedleckiej, na przedstawienie opiekuna zapisu, p. Jana Zembrzuskiego, zamieszkałego w majątku Mordy, pow. siedleckiego (poczt. st. Siedlce).

— Mikołaja *Modzelewskiego*, stypendjum w ilości rs. 190, dla ucznia gimnazjum w Łomży, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego; pierwszeństwo mają Modzelewscy z gub. łomżyńskiej, w braku zaś tych, z innych gubernij kraju tutejszego. Wybór służy radzie pedagogicznej gimnazjum w Łomży.

— Władysława *Gniazdowskiego*, stypendjum w ilości rs. 138, dla uczniów, krewnych testatora, przeważnie Gniazdowskich.

— Norberta *Orlickiego*, stypendjum w ilości rs. 120, dla uczniów gimnazjum i uniwersytetu warszawskiego, przeważnie dla sukcesorów Alberta Orlickiego, następnie dla innych Orlickich.

— Karola *Wosze*, stypendjum w ilości rš. 99, dla uczniów gimnazjum i studentów uniwersytetu warszawskiego, rodem z miasta Warty, synów ubogich rodziców, wyznania rzymsko-katolickiego, dobrego sprawowania, pierwszeństwo mają synowie Romana Nejmana.

— Celiny *Bielińskiej*, stypendjów dwa po rs. 235, dla uczniów zakładów naukowych średnich i uniwersytetu warszawskiego, wyznania rzymsko-katolickiego; pierwszeństwo mają krewni testatorki i jej nieboszczyka męża Klemensa Bielińskiego.

— Jana *Rozmowskiego*, stypendjum w ilości rs. 84, dla uczniów gimnazjów w Warszawie, krewnych i powinowatych zapisodawcy; bliżsi krewni mają pierwszeństwo przed dalszymi.

Uwaga 1. Kandydaci, mający prawo do powyższych stypendjów i pragnący ubiegać się o takowe, oprócz tych którzy już zanieśli podania, winni zgłosić się co do stypendjów z zapisów: 1) Turobojskiego, 2) Wołowicza, 3) Ordęgi, 4) Lipińskiego, 5) Zembrzuskiego, 6) Modzelewskiego, 7) Zdziennickiego i z funduszu, zostającego w zawiadywaniu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, do osób wskazanych w tekscie ogłoszenia, przy każdem z rzeczonych stypendjów. Co zaś do pozostałych zapisów, pragnący się ubiegać o stypendja winni przedstawić podanie z dowodami wprost do JW. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, w terminie najpóźniej do d. 1 (13) grudnia 1892 r.

Uwaga 2. Do dowodów przedstawianych przy podaniach do JW. kuratora okręgu naukowego, pisanych nie w języku rossyjskim, powinne być dołączone tłumaczenia takowych na język russki, należycie poświadczone, w przeciwnym razie, prośby pozostaną bez skutku.

Dobrą a tanią herbatę poleca skład M. Muszkata, plac Resursy Kup. 36 w nowym domu Seydla. 1683

— „**Santal pur**" kapsułki z najlepszego olejku santalowego ***(Ol. Santal. citr.)*** w niczem nieustępujące zagranicznym — poleca ***apteka L. Zienińskiego***, magistra farmacji, ***Marszałkowska nr 153***. Cena flakonu rs. 1. 1563r

---

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 1-go grudnia 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
26	Towarowa	Szymczak St.	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
91	Żelazna	Miernicka Izy.	Mąż w szpit. dz. dr. 6-ro.
50	Mokotows	Zając Balbina	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
8	Łucka	Geber Sura	Wdowa ciężko ch., dz. dr. 7.
78	Sienna	KorytowskaM.	Mąż nieob. dz. dr. 4-ro.
5	Sowia	Ambrozy Julj.	Żona ciężko ch„ dz. dr. 6-ro.
6	Konopack.	Narożna Stef.	Mąż chory, dz. dr. 6-ro.
4	Browarna	Matuszewska	Mąż nieob., dz. dr. 5-ro.
19	Górna	Podolska Ant.	Oboje chorzy, dz. dr. 5-ro.
45	Grodzieńs.	Makarowska	Mąż w szpit., dz. dr. 4-ro.
48	Gęsia	Stańczykowsk.	Wdowa, chora, dz. dr. 3-je, matka stara.
31	Piwna	Wyżykowska	Mąż nieobecny, chora, dz. dr. 4-ro, matka stara.
42	Smocza	Gelertren Szyf	Mąż ciężko chory, dz, dr. 4.
8	Bugaj	Zawiślak Mich	Żona chora, dz. dr. 5-ro.
12	Rybaki	WielgolaskiSt.	Żona chora, dz. dr. 5-ro.

W ogrzewanym Cyrku

przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Ernesto Ciniselli

W czwartek, 8 grudnia 1892 r.

Drugie wielkie przedstawienie z udziałem całego towarzystwa.

Szczegóły w programach.

Kasa otwarta od godz. 11—2-ej i od 5-ej do końca przedstawienia. 1725r

---

4483 Dr ***J. Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjmuje z chorobami ***skórnemi i wener.*** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

Zakład stolarski i magazyn mebli

MAKSYMILJANA KALMUS

Grzybowska 37, posiada na składzie wielki wybór gustownych mebli. 4353

Doktór medyc. E. Bregman

specjalista do chorób nerwowych

przyjmuje chorych od 8—10 rano i od 4—6 po południu. 1671r

Królewska 39.

— ***TRAN BIAŁY*** świeży oraz ***żółty z Bergen. Wina lecznicze: Rabarbarowe, Chinowe, Pepsynowe*** itd. przyrządzane na oryginalnych winach Hiszpańskich i Francuzkich, poleca ***apteka***

A. ŁOPACIŃSKIEGO

ulica ***Nowe-Miasto nr 341.*** 1609r

Trany lekarskie, Oliwa nicejska,

świeże nadeszły do składu materjałów aptecznych

Urbanowicz i Różycki

Krak.-Przedm. nr 17. 1549

Polecamy także wszelkie środki ***dezynfekcyjne***

— ***Dentysta L. Szwarcmacher*** Marszałkowska nr 120. Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Przyjmuje od 10—6-ej po poł. 4480

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Śliska nr 7 4443

— Doktór ***R. S. Nowak*** zamieszkał w Siedlcach przy ulicy Błonie. 4540

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— B. B. B.—Znajomość nasza jedynie od ciebie zależy, oddany ci sercem i duszą gotów jestem na jedno twe skinienie połączyć się z tobą na wieki ukochana moja ptaszyno.

4541 Nadzieja.

— Listy dla Fatimy.—Zielone oczy 20. Zetki wysłane. 1729r

Dopiero co opuściły prasę nakładem księgarni **J. K. Żupańskiego w Poznaniu,**

„Wizerunki przyszłości socjalistycznej"

(podług zasad Bebla), napisał **Eugenjusz Richter**, poseł do parlamentu. Cena 40 kop., z przesyłką 55 kop.

Komary, obrazki z życia Z. Łasińskiej. — Rs. 1.10, z przesyłką rs. 1.30.

Skład główny w księgarni

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie. 2072

RZEMIEŚLNIK 1711R

zdolny, w sile wieku, przyciśnięty zbiegiem nieszczęśliwych wypadków, zmuszony był zaciągnąć zobowiązania, procenta, od których dziś mimo wróconego powodzenia, pochłaniają cały owoc jego pracy. nie pozwalając zmniejszać długu. Gdyby kto z osób możnych (po zbadaniu położenia i moralnej gwarancji). zechciał przyjść mu z pomocą udzieleniem parutysiącznej pożyczki na uczciwy procent i dogodne warunki spłaty, raczy łaskawie zawiadomić go listownie. przez Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod adr. „**Pomoc.**"

Potrzebnym jest

LEKARZ

na prowincję, 300 rs. pensji rocznej.—Bliższa wiadomość w kantorze Komisowym, Nowo-Senatorska № 6, u W-go Świetlińskiego, od 6—7-ej wieczorem. 1703R

URZĄD

Starszych Zgromadzenia Cukierników Warszawskich,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. właścicieli zakładów cukierniczych, że w dniu 10 Grudnia r. b., t. j. w Sobotę, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali Magistratu miasta Warszawy, odbędzie się sesja ogółu Członków Zgromadzenia Cukierników Warszawskich, celem dopełnienia formalności zapisu pryncypałów oraz uchwał dotyczących pierwszych potrzeb Zgromadzenia.

O liczne zebranie się PP. Członków w wyżej oznaczonym czasie i miejscu Urząd Starszych uprzejmie prosi 1704B

Księgarnia

Gebethnera i Wolffa

poleca na GWIAZDKĘ

dla dorosłej młodzieży

DZIEŁA

Stanisława Bełzy:

1) Holandja,

Z ryciną kolorowaną. Cena bez oprawy rs. 1 kop. 80, w ozdobnej oprawie rs. 2.

2) Odgłosy Szkocji.

Z 9 drzeworytami. Cena bez oprawy rs. 1 kop. 50, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 70.

3) Za Apeninami.

Wydanie drugie ozdobne na welinie. Cena rs. 1.

Dostać można we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. 2087

Poszukuje używanej, lecz w dobrym stanie

LOKOMOBILI

leżącej lub **MASZYNY PAROWEJ**, o sile od 15—25 koni i **maszyny** do wyrabiania cegły z walcami,—Oferty nadsyłać do **Warszawskiego Biura Ogłoszeń, Wierzbowa 8**, dla F. K. 2069

LEKTOR

angielskiego języka,

przy Warszawskim Cesarskim Uniwersytecie, daje lekcje w domu i na mieście, Ulica Wiejska № 3, mieszkania 11. 2023

MAGAZYN

strojów damskich,

od lat 9-iu, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania.—Leszno № 33. 2091

PISARZ

Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na mocy decyzji Sądu tutejszego z dnia 7 (19) Listopada r. b., № 1178 wzywam Ludwika Kazimierza Józefa 3-ch imion Łubieńskiego, z pobytu niewiadomego, b. obywatela, aby stawił się osobiście w dniu 10 (22) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej przed południem w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie przy ulicy Miodowej pod № 13 posiedzenia odbywającym, celem protokularnego wyjaśnienia i dalszego pilnowania sprawy o nieważność małżeństwa wniesionej do Sądu tutejszego przez żonę wzywanego Marję Konstancję Józefę 3-ch imion z Piotrkowskich Łubieńską, pod zagrożeniem kontumacji i zaoczności. 1989

w Warszawie, d. 12 (24) Listopada 1892 r.

(podp). Ksiądz Jan Jaworski.

L. KOCH,

Miodowa 2,

ma zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przez miesiąc Grudzień ceny ubiorów męzkich zniżone są o **25%**. 2073

Syndycy tymczasowi massy upadłości

Jakóba Polaka,

niniejszem ogłaszają, iż z mocy upoważnienia W. Sędziego Komisarza wzmiankowanej upadłości, począwszy od d. 2 (14) Grudnia r. b., godziny 10 i pół rano, codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych, będzie się odbywać za gotówkę, sprzedaż przez publiczną licytację, zagranicznych metalowych emaljowanych, niklowanych i glinianych kuchennych, tudzież gospodarskich naczyń, a również i urządzenia sklepowego, w sklepie upadłego, w Warszawie, przy ulicy Przechodniej № 6, a następnie mebli i ruchomości, w mieszkaniu przy ulicy Orlej № 13. 2092

Stanisław Próchnik, Adw. Przys.

Max Strumpfman.

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2065

COCNACI

firmy J. F. Martell & Comp..

importowany w butelkach sprzedają po cenie:

	cała butelka,	pół butelki.
*	Rs. 4 k. —	Rs. 2 k. 20.
* *	Rs. 4 k. 20	Rs. 2 k. 30.
* * *	Rs. 4 k. 40	Rs. 2 k. 50.
V. O.	Rs. 4 k. 75	Rs. 2 k. 70.
V. S. O.	Rs. 4 k. 95	Rs. 2 k. 95.
V. S. O. P.	Rs. 5 k. 50	Rs. 3 k. —.
V. S. O. P. białe etykiety.	Rs. 8 k. 50	Rs. 4 k. 75.

Handel Win i Spirytualij L. Engelberga, Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej, wprost Dworca D. Ż. W.-W. 2062

Zawsze gotowych 1396R

80 Pomników

z granitu, w rozm. kolorach, posiada **ZAKŁAD ARTYSTYCZNO - RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI**

Andrzeja Pruszyńskiego,

Art. Rzeźbiarza, Wolska 14.

SEROWNIA

w Kruszynie,

przez Kłomnice, stacja Drogi Żel. Warsz.-Wied., poleca na bieżący sezon różne gatunki **serów** miękich i deserowych:

1) **Ser do piwa** (Harzer Bier käse).
2) **LIMBURSKI.**
3) **ROMADOUR.**
4) **HAGENBERGER.**
5) **BRIE COULOMIER.**
6) **NEUVCHATES.**
7) **CAMEMBERT.**
8) **ROQUEFORT BEUK** w słojach.
9) **EMENTALSKI.**

Opakowanie zabezpiecza od mrozu. 1641r

TOWARZYSTWO
Rygskiej Odlewni Żelaza i Fabryki Machin

dawniej

Felser & Co., w Rydze,

dostarcza jako specjalność od wielu lat:

MASZYNY parowe nowych konstrukcyj
do 1000 H. k. s.

Kotły parowe do 2000 stóp kwadratowych powierzchni ogrzewalnej i 12 atmosfer ciśnienia.

Gorzelnie na kartofle, zboże i kukurydzę, jako specjalność w tym kierunku:

„Ilge'go Automat oczyszczający,“
do otrzymywania najsilniejszego, wolnego od fuzlu spirytusu wprost z zacieru.

Browary i Słodownie.

Olejarnie podług najnowszych systemów.

Oprócz tego dostarcza:

Turbiny odpowiadające różnym zastosowaniom, przy wielkiem wyzyskaniu naturalnej siły.

Pompy, Części do młynów, Tartaki, Maszyny rolnicze własnych najlepszych konstrukcyj i wykonania, **Walce** hartgusowe, surowe i obrobione, **Rezerwoary, Transmisje** itd. itd. 1414r

Reprezentacja na Królestwo Polskie
E. Häbler i S-ka w Łodzi.

Magistrat miasta Warszawy.

Dla służby cyrkułu policyjnego Jerozolimskiego potrzebny jest od dnia 1-ym Lipca 1893 roku, lokal z terminem najmu od lat 3-ch do 6-ciu.

Deklaracje z oznaczeniem warunków najmu, interesowani właściciele domów składać winni w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji kwaterunkowej do Wydziału Administracyjnego Magistratu m. Warszawy. 1676r

Album odpowiednie na podarek gwiazdkowy.

W SYRENIM GRODZIE.

Album karnawałowe na rok 1893.

1. **Konzak K.** Uroczy Wiedeń. Walce
2. **Moniuszko St.** Weselny Mazur.
3. **Krause K.** Polka komiczna.
4. **Strauss J.** Bratki. Polka-Mazurka.
5. **Moniuszko St.** Kadryl z op. „Straszny Dwór.”
6. **Lochman Wł.** Karmazyn. Mazur.
7. **Ziehrer C. M.** Śpiewacy gajów. Walce.
8. **Ziehrer C. M.** Marsz hiszpański.
9. **Lochman Wł.** Gardenia. Polka.
10. — Kasztelanka. Polka-Mazurka.
11. **Ziehrer C. M.** Sprytna. Galopka.
12. **Waldteufel.** Najpiękniejszy Walc.

Cena rs. 2.

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Filja w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr 46-ty.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1793r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Grudnia r. b., o godz. 11-ej przed południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1893 dla osób znajdujących się w aresztach przy ulicach: Chłodnej i Dzielnej, artykułów żywności, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 8,365 kop. 50.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1734r

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2, róg Przejazd,
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,

zawiadamia, że w d. 28 Grudnia 1892 r. (9 Stycznia 1893 r.) i dni następnych, codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 9-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70.

Podczas licytacji prolongaty zastawów na sprzedaż wystawionych bezwarunkowo przyjmowane nie będą. — Wykaz numerów podlegających sprzedaży w Gazecie Policyjnej. 2074

KSIĘGARNIA
TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki
w Warszawie, Nowy-Świat № 41,

poleca następujące nowe dzieła, własnym nakładem wydane:

Amicis Edmund de. Ze szkoły i z domu. Przełożyła z włos. Marja z Siemiradzkich Obrąbalska, rs. 1 kop. 50.
Beecher-Stowe. Pogadanki szczęścia rodzinnego. Opowiadanie. Z przedmową Estei, k. 75.
Bełcikowski Adam. Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma. Studjum literackie, rs. 1 kop. 80.
Bert Paweł. Początkowa nauka przyrody dla młodzieży. Przełożyli J. J. Boguski i Adolf Dygasiński Z 520 drzeworytami w tekście, rs. 1 kop. 80.
Bleibtreu Karol. Napoleon, Studjum historyczne. Spolszczył Adam Nowicki, rs. 1 k. 50.
Buchanan Robert. W chwilę po śmierci. Wędrówka w kraje nieznane. Przełożył z ang. Anatol Krzyżanowski, kop. 50.
Choiński-Jeske T. W pętach. Powieść, rs. 1 kop. 50.
Dąbrowski Ignacy. Śmierć. Studjum, rs. 1 kop. 20.
Dygasiński Adolf. Garstka. Zbiór nowel, obrazków i studjów, rs. 1 kop. 50.
Gliński Kazimierz. Splątane nici. Szkice i obrazki, rs. 1 kop. 50.
Hansson Ola. Szkice literackie. Młoda Skandynawia, kop. 75.
Haufe E. d-r. Dziecko i rodzina. Wskazówki kształcenia domowego dla matek, rs. 1.
Heilpern M. Tajemnice przyrody. Cz. II. Jak żyją rośliny, jak się odżywiają, rosną rozmnażają i poruszają, rs. 2.
Historja naturalna w obrazach. Cz. II. Botanika i mineralogja w 289 kolorowanych obrazkach, z tekstem Feliksa Wermińskiego. Wydanie wspaniałe, złożone z 25 chromolitografowanych tablic. W oprawie rs. 4.
Kornig Th. d-r. Jak się obchodzić z nerwowymi? kop. 60.
Krzemiński Stanisław. Krzysztof Kolumb. Przypomnienie życia i zasług, kop. 50.
Rzętkowski St. M. Z pomiędzy ludzi. Szkice z natury, rs. 1 kop. 20.
Schopenhauer A. Sztuka prowadzenia sporów, kop. 40
Sewer. W cieniu i w słońcu. Obrazki, rs. 1 kop. 60.
Stuart Phelps Elżbieta i Ward Herbert D. Powstań. Powieść hist. z czasów Jezusa Chrystusa, rs. 1 kop. 35.
Szebekówna Józefa. Życie syzyfowe. Powieść rs. 1.
Tajemnice magji i spirytyzmu w świetle nauki. Opracował F. J., rs. 1 kop. 20.
Treadwell F. P. i d-r.V. Meyer. Tablice do analizy jakościowej. rs. 2
Verne J. Bez powrotu. Przeł. z fran. Julja Zaleska, kop. 80.
Veron Eugenjusz. Estetyka. Przełożył z francuzkiego A. Lange, rs. 3
Załęska Anna. Dobre dzieci. Zbiór powiastek, z licznemi oryg. rysunkami J. Pankiewicza, rs. 2.
Zeisel S. d-r. Chemja (nieorganiczna i organiczna). Ogólny wykład zjawisk chemicznych oraz ich zastosowania w życiu praktycznem. Z 261 drzeworytami w tekście. Z niemieckiego przełożył M. Flaum. 1724r

Wydawnictwa **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie.

Na Gwiazdkę dla dzieci i młodzieży.
Rzeczywistych zalet Książki.

Branka Litewska. Powieść na tle historycznem (z czasów napadu Tatarów) dla młodzieży, przez **M. Zielińską.** Z 4-ma rycinami rysunku **Illinicza.** Kartonowane rs. 1 kop. 20. W oprawie z płótna angielskiego ze złoceniami rs. 1 kop. 80.

Druga Matka. Powieść dla dorastającej młodzieży przez **Bronisławę Porawską** (Autorkę Reginki). Kartonowane 80 kop. Oprawne w płótno angielskie z ozdobnemi wyciskami rs. 1 kop. 30.

Skarbczyk obrazkowy. Książka do zabawy i rozrywki dla małych dzieci, z pięknemi kolorowanemi obrazkami (około 150) i udatnemi wierszami. Okładka ozdobnie kolorowana. Cena 80 kop.

Szesnastoletni Wojewoda. Powieść dla młodzieży, przez **M. Zielińską.** Kartonowane rs. 1 kop. 20, oprawne w płótno angielskie rs. 1 kop. 80.

Goście Ciotki Klotyldy, przez **Mistress Molesworth.** Tłómaczenie z angielskiego T. P. (Książka wielce zajmująca, należy do najlepszych prac lat ostatnich.) 60 kop.

Dzieci Klanu. Powieść przez **Joannę Hering.** Tłómaczenie z angielsk. T. P. (Jest to jedna z prawdziwych rzadkości na polu pracy dla młodzieży, czyta się z nieopisaną przyjemnością, jednym tchem.) 40 kop.

W imię koleżeństwa. Powieść dla młodego wieku, przez **Br. Porawską.** Tom obszerny, kartonowany rs. 1 kop. 50. W oprawie ozdobnej rs. 2.

Garbusek. Powieść dla dorastających panienek, przez **Marję Świderską.** Z 4-ma rycinami, kartonowane rs. 1, oprawne w płótno angielskie ze złoceniami rs. 1 kop. 50.

Przygody młodego chłopca w szkołach, przez **J. Laurie.** Z 4-ma rycinami, kartonowane rs. 1, w płótno angielskie ze złoceniami rs. 1 kop. 50.

Osadnicy Kanadyjscy. Powieść dla młodzieży, przez **Kapitana Marryata,** przekład **Zofji Bukowieckiej.** Ozdobione 4-ma rycinami, kartonowane rs. 1, oprawne w płótno angielskie rs. 1 kop. 50.

Pamiątki starego szlachcica, według pierwowzoru ułożone dla młodzieży przez **Jerzego Laskarysa.** Ozdobione 8-ma chromolitografjami i 15-tu drzeworytami rysunku **Ant. Zaleskiego.** Kartonowane rs. 2 kop. 25, w oprawie z płótna angielsk. bogato złocone rs. 3.

Liczebnik w obrazkach do nauki i zabawy. Książka wielce ułatwiająca początki rachunków w pięknych obrazkach i przykładach objaśniających. 50 kop. —1706r

Wszystkie inne Książki przez kogobądź wydane i ogłaszane, Księgarnia M. Orgelbranda dostarcza.

MASZYNY DO SZYCIA
„SINGERA”

z fabryki Towarzystwa Akcyjn. daw. Seidel et Neuman

z czółenkiem bez nawlekania, z czółenkiem bujającem lub pierścieniowem.

Splata tygodniowa

po rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej № 22,

róg Bielańskiej.

1534r

K. Koperski.

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 39341

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 40181

Jest do odstąpienia na dogodnych warunkach 4-klasowa pensja żeńska na prowincji. Oferty w Kurjerze pod „Pensja F. P." 39265

Student uniwersytetu, udziela lekcyj nauk przyrodzonych, matematyki, przygotowuje do egzaminów. Adres: Szkolna № 2, skład węgli. 3973r

Student 3-go kursu, matematyki, z dobrym niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przygotowuje do egzaminów na świadectwa nauczycielskie i wojskowe. Wspólna 32—1. 3974r

Doniesienia osobiste.

Dla „Anieli" list na poczcie. 40264

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 39729

Miejsca kasjerki, zarządzającej sklepem, kantorem i t. p. w zakładach przemysłowych, handlowych, finansowych potrzebuje młoda kobieta, posiadająca jaknajlepsze rekomendacje. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. W. 3944r

Młody człowiek, z pierwszorzędnemi referencjami i świadectwami, ostatnio pracujący w jednym z większych zakładów przemysłowych w Królestwie, obeznany z interesami bankierskiemi oraz buchalterją i korespondencją, poszukuje posady. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. dla H. X. 40254

Pomocnik aptekarski, katolik, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Nowy-Świat № 21, mieszk. 31. 40243

Zdolna krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Nowogrodzka № 18, mieszkania 20. 40256

b) Zaofiarowane.

Ajentów zdolnych w Królestwie, Cesarstwie, poszukują przedsiębiorstwa kopalń marmurów i piaskowca. Oferty: Warszawa, Wronia 20, 3957r

Apreter, pomocnik apretera i subjekt, szczegółowo obznajmieni z fabrykacją kapeluszy słomkowych, potrzebni za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Nowolipie 15, m. 7, od 9 do 10-ej i od 3 do 5-ej. 40089

Dom ekspedycyjno-ajenturowy Maksa Strumpfmana poszukuje praktykanta. Nowolipie 14, od 4—6-ej. 40261

Kasjerka z kaucją 200 rs. dostanie mieszkanie, światło, opał i dziesięć rubli miesięcznie. Wiadomość: Nowy-Świat 12, mieszkania 31, od 12 do 1-ej. 40260

Potrzebne zdolne staniczarki, do nauki.— Tamże jest mieszkanie dla osoby pojedyńczej. Aleksandrja № 11, mieszk. 1. 39979

Potrzebna młoda, prosta osoba do pakowania towarów, jako przychodnia do fabryki. Fischer, rogatka Jerozolimska. 40244

Młody człowiek, odpowiednio uzdolniony, potrzebny jako praktykant w interesie towarowym do zajęć ekspedycyjnych i buchalteryjnych. Oferty z opisem zajęcia i rekomendacją przyjmuje Kurjer pod S. W. R. 40057

Potrzebne są panny zdatne do maszyny.— Leszno 18, m. 61. 40267

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 40258

Potrzebna maszynistka i do nauki do bielizny. Ulica Wolska № 10, m. 11. 40249

Panny podręczne potrzebne. Złota 8, mieszkania 18. 40219

Potrzebna dziewczyna do dzieci. Wspólna № 19, m. 3. 40210

Potrzebna dobra kucharka od 1-go stycznia 1893 r. na wieś. Wymagana znajomość pieczenia chleba i ciast oraz umiejętność prania. Bliższa wiadomość: Sosnowa № 1, mieszkania 23. 40151

Zaraz potrzebna niemka z szyciem do dzieci. Wspólna 50, m. 1, od 10 do 1-ej. 40175

Ucznia ktoby z pp. zegarmistrzów życzył przyjąć na naukę z dopłatą według umowy, raczy porozumieć się listownie, Chorzelska Emilja, Będzin. 39648

25 Potrzeba 25 maszynistek i dziurkarek do bielizny. Pańska 36, m. 29. 40251

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Masło śmietankowe 50—60 kop. Masło litewskie. 40282

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 40074

Adam Eierweis, Graniczna 14. Sprzedaje tanio korty, sukna, kamgarny, szewioty i t. p. od rs. 1 łokieć na garnitury. 3964r

A Otomana dobra, mocna, za bezcen. Leszno 31, m. 7. 40112

Damskie żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy, suknie, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. 30047

Do sprzedania dwoje sani obywatelskich, jedne na wieś, drugie do miasta. Leszno № 64. 40080

Do sprzedania bilard, bile kościane, urządzenie gazowe, lampa Siemensa, szafy po składzie wódek, znaki, beczki, bufety. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 116, u malarza. 40208

Do sprzedania maszynka parowa o sile mechanicznej wyrównywającej 1/4 siły konia. Wiadomość: Wronia № 73, mieszkania 3. 39074

Do sprzedania garnitur mebli. Aleja Szucha, koszary Litewskie, u nadzorcy. 40026

Do sprzedania faeton i kareta używana.— Ulica Sienna № 28 nowy. 40011

Dywany perskie, makaty, poortjery oryginalne, meble wschodnie, antyki, najlepiej kupować u Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16. 3381r

Do sprzedania szafa duża rozbierana, stół, 4 krzesła jesionowe, kanapa machoniowa. Nowy-Świat 47, stróż wskaże. 40271

Faetony nowe i używane, koczyk z fordeklem, wolanciki, bryczki, sanki sprzedaję tanio. Leszno 52. 39802

Fortepian A. Hofera do sprzedania, b. dobry. Ulica Długa № 32, drugie piętro, mieszkania 15. 39849

Fortepian Hofera zupełnie świeży do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2. 40242

Fortepian Gerhardta paryski sprzedaję za 110 rubli. Chłodna 39, m. 7. 39679

Futro skunksy męzkie, prawie nowe i burka do sprzedania. Nowogrodzka 23, mieszkania 8. 39900

Garnitur mebli cały kryty, brzozowy, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 39810

Gimnastyczne gry, rozwijające siły fizyczne, zręczność dzieci, gry salonowe francuskie, angielskie najnowsze, zabawki zagraniczne, krajowe wszelkiego rodzaju. Wybór wielki. Ceny niczem nie ustępujące cenom tak zwanych wyprzedaży. Magazyn Francuski, ulica Berga 8. 40239

Garnitur, łóżka, szafy, otomana, stół, krzesła, kredens, toaleta. Chmielna 62. 40238

Kasę ogniotrwałą sprzedam tanio. Chmielna 5, m. 37. 40101

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 38676

Kuna tresowana i zastępująca kota jest do sprzedania w bufecie st. Pniowo. 40265

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3940r

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kareta dwuosobowa używana, zdatna do wsi, pozostawiona do sprzedania w fabryce powozów Józefa Reutel, Leszno 25. 40138

Kanarki amatorskie pięknie do sprzedania razem lub częściowo. Jerozolimska № 78, m. 12. 3917r

Lando prawie nowe do sprzedania. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 39532

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 40221

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, lustra i inne, niepraktykowania niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 39772

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 39981

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 40153

Maszyna pończosznicza № 13 do sprzedania. Włodzimierska 3, m. 11. 39943

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Komplętne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 40092

Nowa rotunda czarną wełną kryta, na oposach. Świętokrzyzka 10, fabryka gorsetów. 40297

Otomany po rs. 18—24 do sprzedania. Marszałkowska 91—24. 39812

Ogier (rysak) kary, pięknie zbudowany, zdatny do rozpłodu, do sprzedania. Dzika № 27, m. 7, codziennie od g. 12—3-ej. 39801

Otomana, dwa krzesła poduszkowe do sprzedania. Nowy-Świat 43, m. 18. 40266

Poszukuję się motoru gazowego o sile około 12 koni. Wiadomość: Gęsia 20, właściciel domu. 3960r

Palto męzkie na szopach, prawie nowe, na dobry wzrost, do sprzedania. Hoża 12, mieszkania 1. 40139

Pianino prawie nowe do sprzedania. Długa 25, lombard. 39985

Sanie mało używane petersburskie na jednego lub parę koni i nowe drogie do sprzedania. Wronia 54, Michajłow. 39882

Sanki parokonne używane, mocne, tanio do sprzedania. Leszno № 87. 39924

Sanki familijne z fartuchem, w dobrym stanie, do sprzedania pod № 58/1540 Chmielna. 39942

Sanki z fartuchem nowe do sprzedania.— Krochmalna № 55. 40061

Sanki 2-osobowe familijne do sprzedania w hotelu Polskim. 40078

Sanki do sprzedania oryginalne petersburskie, jedno i parokonne, w fabryce powozów Loretz, Leszno № 23. 3962r

Sanki familijne wygodne, w dobrym stanie, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość: Leszno № 70. 40031

Sanki poczwórne powozowego fasonu, z wysokim kozłem, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 70. 40030

Szafy orzechowe i łóżka na mat do sprzedania tanio oraz stół dębowy, u stolarza Drzymulskiego, Żelazna 30. Także przyjmuję obstalunki na meble. 40111

Sanki czteroosobowe, drugie petersburskie, schomonta angielskie parokonne i jednokonne oraz liberja dla stangreta na dublonach, używana, do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 40237

Sanki, faeton do sprzedania. Świętokrzyzka № 35. Wiadomość u stróża. 40212

Sanki petersburskie oryginalne, używane, do sprzedania. Grzybowska № 51. 40257

Stół machoniowy simlerowski garniturowy za rs. 10. Żórawia 15, m. 13. 3985r

Wyprzedaż obuwia damskiego i męzkiego. Nowy-Świat 62, m. 14. 40259

Z powodu żałoby sprzedaje się garderoba męzka mało używana, paltoty oraz damska i dziecinna. Od 2 do 4-ej, Marszałkowska 107, mieszk. 12. 40062

2 futra męzkie na wzrost średni, w bardzo dobrym stanie, algierka z bobrowym, a podróżne barany z niedźwiedzim kołnierzem oraz mundur galowy ministerjum finansów klasy VII-ej, elegancki, kompletny. Wiadomość w magazynie ubrań męzkich W-go Wietrzykowskiego, ulica Senatorska. 40234

4 ćwiartki losu do odstąpienia. Królewska 1, u stróża. 40268

300 sztuk porcelany starej, saskiej, do sprzedania. Nowogrodzka 3, mieszk. 1, od 12 do 2-ej. 40274

Interesa handl. i majątk.

Apteki z obrotem 3 do 4,000 rs., lub dzierżawy większej poszukuję. Łaskawe oferty proszę adresować: Marszałkowska 144, sklep W. Nowakowskiego. 40235

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 40263

Cukiernia do sprzedania po Korayu z całem urządzeniem i piekarnią za 450 rubli z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Nowy-Świat № 46. 40114

Interes korzystny, zapewniający utrzymanie, sprzedam za 70 rubli. Chłodna 64, Spalińska. 39592

Kawiarnia do odstąpienia za 100 rs. Wiadomość Bednarska 9, skład węgla, 39469

Jest do sprzedania restauracja lub wydzierżawienia od Nowego Roku. Ulica Ogrodowa № 45. 38327

Korzystne kupno summy hypotecznej.— Wiadomość Wspólna 54, mieszkania 2, od 5—7 wieczorem. 39450

Kamienica z ogródkiem, placem 3,000 łokci kwadratowych, dzielnica między ulicami pryncypalnemi. Szacunek 50,000, spłata dogodna. Sprzedaż bez pośredników. Adwokat przysięgły Horodyński, Wspólna 40. 39566

Krowiarnia do sprzedania w centrum miasta, urządzona według nowoczesnych wymagań, z wyrobionemi gospodami. Wiadomość: Królewska 5, m. 7. 40252

Kawiarnię sprzedam z powodu wyjazdu za rs. 100 lub wydzierżawię. Kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 39482

Korzystny interes do odstąpienia. Wiadomość Dzika 5, Stanisław. 39371

Magle do sprzedania, za 350 rs. Ul. Żórawia № 6. 40197

Potrzebny wspólnik z kapitałem 2,000 rubli do interesu młynarskiego. Bednarska 23, m. 6. 40147

Potrzeba 10,000 rs. na dom w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie, na $6^{1}/_{2}\%$. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. F. C. 40189

Sklep spożywczy do sprzedania. Wolska № 53. 39542

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu słabości właścicielki do sprzedania zaraz. Przejazd № 11. 39768

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy z dobrym lokalem, z powodu zmiany interesów. Wiadomość: Marszałkowska № 91, w sklepie materjałów piśmiennych. 39138

Skład węgli z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Krzywe Koło № 1. 40052

Szynk narożny do odstąpienia za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Ciepła № 8, mieszk. 12, do godz. 10-ej zrana. 38811

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Piękna 23. 39785

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania.— Sienna № 4, róg Zielnej. 40118

Sklep dystrybucyjno-norymberski sprzedam niedrogo, utrzymanie pewne, komorne 8 rs. miesięcznie. Chłodna 60, m. 8. 40270

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny z piwem różnych browarów, kantorem pism. Lokal elegancki, sprzedam zaraz, z powodu dwóch interesów. Wiadomość: Bracka 16, sklep pieczywa. 40272

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Senatorska № 3. 39635

Skład węgli i drzewa od 8 lat egzystujący, z końmi i wozami do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 99, dystrybucja. 39221

Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania, na dogodnych warunkach. Chmielna 46. 3986r

Skład węgli dobrze procentujący, z przyczyny niemożności prowadzenia 2-ch interesów niedrogo sprzedam. Wiadomość tamże, Nowa-Praga, ulica Strzelecka № 10. 40142

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Wronia 35. 40240

Sklep spożywczy do sprzedania, zaraz, tanio. Solec № 54. 40253

Tanio sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą, z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Marszałkowska 130, skład herbaty. 40236

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep mydlarsko-dystrybucyjny za rs. 140. Ul. Śliska № 16. 40129

Zaraz sprzedam sklep kolonjalny, tanio. Plac św. Aleksandra № 12. 3983r

3,000 potrzeba na hypotekę. Wiadomość: adwokat Kronenblech, Świętojerska 18; tamże dom i willa do sprzedania. 40262

10,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „10,000.” 39790

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3898r

Dwa pokoje i kuchnia, drugie piętro, oraz lokal na szynk, do wynajęcia od stycznia. Tamka 16. 39887

Do wynajęcia elegancko umeblowane, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod G. F. 40071

Do wynajęcia zaraz, tanio, elegancki lokal, 6 pokoi, wygody, 1-e piętro, front. Widok 23. 39545

Do wynajęcia zaraz 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 39818

Dwa pokoje, salonik i sypialny, umeblowane, z ładnem wejściem, może być z życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 34273

Potrzebny jest lokal fabryczny z parą. Oferty przyjmuje Kurjer warszawski pod „Fabryka”. 4018r

Potrzebny pokój zaraz lub od 1 stycznia, w okolicy placu Teatr., z samowarem i usługą, z meblami lub bez. Oferty pod J. W. T. 15, Senatorska 26, biuro ogłoszeń. 3967r

Pokój mały, z meblami i całodziennem utrzymaniem. Warecka 10, m. 19. 40014

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Sklep obszerny, z wystawą, w punkcie ruchliwym, blizko bazaru, z mieszkaniem lub bez, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowolipie 45, u rządcy. 40029

Doniesienia rozmaite.

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Klosze paryzkie do zegarów. 3836r

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Szkło stołowe, gładkie i szlifowane, po cenach zniżonych. 3846r

A) Szklanki tuzin od 55 kop. poleca najtańszy skład porcelany Wł. Koralewskiego, Krakowskie-Przedmieście 87. 3918r

A) Dżetowe i pasmanteryjne przybranie do sukien: gorseciki, paski, karczki, koronki dżetowe, żuawki z własnych jakoteż powierzonych materjałów poleca B. Jezierska. Aleja Jerozolimska 13, w ogrodzie. 29805

Adres: Widok 3. Do sprzedania garderoba damska używana, w magazynie. 40087

„Aiguille”, Podwale 18, wprost Kapitulnej (stacja tramwajowa). Sklep nowo-otworzony poleca przybory do maszyn do szycia. Dokonywa naprawy maszyn do szycia. Oczyszcza i reguluje takież maszyny na miejscu. Podejmuje się konserwacji maszyn po pracowniach i fabrykach. Wykonywa szybko, dokładnie, tanio. 3950r

Daleszyńska. Magazyn mód, Marszałkowska 129, fason sukni 15—18 rubli. 32237

Gwiazdka!!! najpraktyczniejsze *upominki dla dam, mężczyzn i dzieci—wyroby skórzane: pugilaresy, portfele, torby, rańce, paski, pantofle, buty wojłokowe, pończochy, laffy, koce, plaidy, kurtki skórzane i t. p. poleca fabryka i magazyn Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia.. 39558

Kosze do podróży, kosze do kwiatów, żardinierki, etażerki, wózki, welocypedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego - Przedmieścia. 35250

Nagrody rs. 10. W środę 7 b. m. w teatrze rozmaitości lub też powracając do domu przez ulicę Wierzbową, Mazowiecką i Zgodą na Chmielną, zgubiony został koliczyk złoty z 8-ma rautami, mający na zakończenie złota frendzelkę. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Chmielną № 21, m. 27. 40269

Najmodniejsze kapotki, czapeczki, mufeczki fantazyjne, bereciki, kapturki, wykonywam prędko i gustownie, także wyrzucam strojów niedrogo. Przefasonowanie kapeluszy filcowego kop. 40. Nowy-Świat 24. 40352

Naukę kroju udziela się podług najnowszej metody zagranicznej. Karmelicka 11, mieszkania 16. 3956r

Na Gwiazdkę tanio burki, szlafroki, palta, marynarki futrzane, spodnie, kamizelki sprzedaje magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 40093

Obiady na maśle. Zgoda № 5, mieszkania 10, stróż wskaże. 40034

Obiady prywatne. Marszałkowska № 97, sklep „Ewy.” 40143

„Pan Tadeusz” Mickiewicza za 20 kop. Księgarnia Bnkowieckiego, Marszałkowska 100, oraz w innych księgarniach. 39639

Suknie, okrycia i wierzchy na wacie i futrze wykończa się starannie, modnie i po umiarkowanych cenach w pracowni Melanji Nowogrodzka 31—15. 40255

Tanio przyjmuję szycie sukienek, ubranek i bielizny dziecinnej. Wielka 33, oficyna, drugie piętro, m. 34. 39692

Uczennica B. Hersego przyjmuje suknie i okrycia do roboty. Wielka № 33, mieszkania 22. 39880

Wyzymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Golasze wskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 45. 37575

„Westa.” Proszek mineralno-chemiczny jedyny do czyszczenia wszelkich wyrobów metalowych. Nadaje blask nowości i zapobiega rdzewieniu. Cena pudełka 15 kop., pół pudełka 8 kop.; handlującym rabat. Skład główny: Królewska 39, kantor dezynfekcji. 39380

4 ćwiartki losu do sprzedania. Topiel № 18, mieszkania 10. 39793

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Ноября (9 Декабря) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).